Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 28 sierpnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 236

ANOMALIA USTROJU SPOŁECZNEGO FRANCJI

Prem. Daladier o przyczynach reformy 40 godz. tygodnia pracy — Konieczność wzrostu produkcji — Votum zaufania dla polityki premiera

Paryż, 27. 8. (PAT) Wczoraj rano na posiedzeniu grupy radykałów socjalnych premier Daladier wygłosił przemówienie, w którym wytłumaczył przyczyny, które go skłoniły do oświadczenia, iż ustawa o 40-godzinnym tygodniu pracy musi być przystosowana do wzrastających z każdym dniem potrzeb obrony narodowej, zważywszy na obecny stan Europy oraz na konieczności wynikające ze stanu finansów publicznych i stosunków gospodarczych.

Daladier ponownie oznajmił, iż

NIE ZAMIERZA NIC DODAĆ DO PRZEMÓWIENIA,

które wygłosił w ub. niedzielę, podobnie jak nie zamierza nic z tego, co powiedział, cofnąć. Mówca przypomniał, iż 40-godzinny tydzień pracy

NIE ISTNIEJE NIGDZIE NA ŚWIECIE POZA FRANCJĄ I MEKSYKIEM.

Na licznych zebraniach Międzynarodowego Biura Pracy nie uczyniono nic w celu szybkiego rozszerzenia obowiązującego we Francji 40-godzinnego tygodnia pracy na inne kraje.

Czyż miało by to być powodem do odwołania ustawy lub jej zawieszenia — zapytał Daladier, dodając, iż wcale tego nie myśli i nic podobnego nie mówi. Z całą siłą pragnie jedynie podkreślić: 1) że sytuacja międzynarodowa wymaga, aby we wszystkich przedsiębiorstwach pracujących dla obrony narodowej można było wprowadzić dodatkowe godziny pracy

KONIECZNE DO WYKONANIA PROGRAMU ZBROJEŃ.

Godziny te byłyby opłacane podług wyższej taryfy. 2) Obrona franka i odbudowa finansowa, podobnie jak w walkach przeciw ciągłemu wzrostowi kosztów życia wymagają

WZROSTU PRODUKCJI.

Koniecznem jest, by wszędzie, gdzie jest możliwe wykonanie większej ilości zamówień, nie napotykało na trudności. Godziny dodatkowe należałoby bez trudności wprowadzać w przedsiębiorstwach, które tego potrzebują. Mówca zacytował przykłady licznych przedsiębiorstw, które były zmuszone do

ODMÓWIENIA POWAŻNYCH ZAMÓWIEŃ CUDZOZIEMSKICH

z powodu surowości przepisów, dotyczących pracy. Uczynienie bardziej giętkimi warunków pracy jest tylko jednym z elementów ogólnego zagadnienia produkcji, jest jednakże czynnikiem pierwszorzędnej wagi. Istnieją również inne ważne czynniki, jak unowocześnienie warsztatów pracy, poprawa metod pracy i warunków kredytowych. Rząd w tych dziedzinach dokonał bardzo wiele. Licząc na poparcie robotników i pracodawców, Daladier podkreślił, iż

USTAWY SPOŁECZNE WINNY BYĆ SZANOWANE.

Przemówienie swe zakończył, zwracając się do członków grupy radykalno-socjalnej, by udzielili mu całkowitego zaufania. Prosząc o poparcie wszystkich republikanów, Daladier prosił, by zrozumiano, iż chwila obecna nie jest stosowną do

PUSTYCH POLEMIK,

lecz wymaga śmiałych decyzyj.

Paryż, 27. 8. (PAT) Grupa parlamentarna radykalna i radykalno-socjalna powzięła uchwałę, aprobującą politykę premiera Daladier i ponownie wyrażającą mu całkowite zaufanie.

Groźba pod adresem marksistów

Komitet Niemców sudeckich zezwala na stosowanie siły w walce z przeciwnikami

Berlin, 27. 8. (PAT.) Naczelny komitet Niemców Sudeckich w Pradze, wydał komunikat, w którym oznajmia, iż wobec „systematycznej działalności przeciwników marksistowskich", zmierzającej do wywołania u cudzoziemskich obserwatorów fałszywego mniemania, jakoby w Sudetach ruch niemiecko-sudecki posiadał przeciwników zdolnych do wystąpienia w charakterze czynnika politycznego przez zastosowanie siły — naczelny komitet Niemców Sudeckich pozostawia członkom stronnictwa swobodę decyzji w sprawie stosowania kontrakcji, cofając dotychczasowe instrukcje, nakazujące nawet wyrzeczenie się usprawiedliwionej przez prawo obrony.

Zalecając jednakże ściśle przestrzeganie warunków i granic słusznej obrony, naczelny komitet zwraca się do prawników, by w tym sensie opracowali instrukcję.

Komunikat jest podpisany przez dra Koellnera i Karola Franka.

Mor. Ostrawa, 27. 8. (PAT.) Dzisiejszy „Dziennik Polski" został ponownie skonfiskowany w artykule omawiającym nieprzejednane stanowisko komunistów wobec akcji lorda Runcimana i ich akcję protestacyjną przeciw jakimkolwiek ustępstwom na rzecz mniejszości narodowych.

Mor. Ostrawa, 27. 8. (PAT) Jak podaje prasa henleinowska, miejscowe organy partii komunistycznej starają się przy pomocy listów z pogróżkami i anonimów, skierowanych na policję, teroryzować niektórych członków partii sudecko-niemieckiej.

Opawski „Neue Stadtblatt" ogłasza teksty dwóch listów z pogróżkami, skierowanych do dwu czołowych działaczy ostrawskiego oddziału SDMP. Zamiast podpisu wymalowano na obu listach symbol komunistów: sierp i młot.

Praga, 27. 8. (PAT) Lord Runciman po południu odwiedził poselstwo brytyjskie i odbył z posłem Newtonem rozmowę, która trwała około godziny.

Parlamentarzyści bułgarscy w Polsce

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł. — I. r.). W pierwszych dniach września przybędzie do Polski wycieczka bułgarskich parlamentarzystów, którzy wezmą udział w międzynarodowym parlamentarnym kongresie ekonomicznym. Kongres będzie obradował w dniach od 5 do 9 września. Po obradach w Warszawie odbędą się wycieczki dla uczestników kongresu po kraju.

Rekonstrukcja gabinetu prem. Stojadinowicza

Paryż, 27. 8. (PAT) Premier Stojadinowicz dokonał rekonstrukcji swego gabinetu. Na miejsce gen. Lubomira Maricza, ministra wojny i marynarki, został mianowany szef sztabu generalnego gen. Milan Nedicz. Mikołaj Kabalin, deputowany, został mianowany ministrem handlu na miejsce ustępującego Milana Werbanicza i wreszcie Mirko Buicz, burmistrz Splitu, został ministrem oświaty na miejsce Wiekosława Mileticza.

Agencja Avala, komentując zmiany, zaszłe w składzie rządu, twierdzi, iż nie oznaczają one jakiejkolwiek zmiany polityki. Kabalin, nowy minister handlu, należy do partii rządowej unii radykalnej jugosłowiańskiej, dr Buicz, nowy minister oświaty, jest Chorwatem i odegrał dużą rolę w życiu sportowym kraju, wreszcie szef sztabu generalnego Milan Nedicz cieszy się wielkim autorytetem w kołach wojskowych.

Audiencje u premiera

Warszawa, 27. 8. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj reprezentację Targów Wschodnich w osobach wiceprez. m. Lwowa dr. Jana Weryńskiego, wiceprezesa Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej dr. Pawła Csali oraz dyrektora Izby dr. Michała Jasińskiego. Delegaci zaprosili Pana Premiera w imieniu Miasta i Izby Przemysłowo-Handlowej na uroczystość otwarcia XVIII Międzynarodowych Targów Wschodnich.

Pan Premier przyjął wczoraj członków Zarządu Ogólno-Polskiego Związku Podoficerów Rezerwy.

Wielkie inwestycje w Turcji za... angielskie pieniądze

Stambul, 27. 8. (PAT) Jak podaje pismo „Dzumhuriet", obecnie są prowadzone prace celem ułożenia programu robót publicznych, które będą wykonane kosztem kredytu angielskiego w wysokości 10 milionów funtów szterlingów.

Wśród tych robót poważne miejsce zajmuje budowa portów na Morzu Czarnym w Czatal-Aghzy i w Trapezundzie. Odnośne kosztorysy zostały już opracowane i roboty rozpoczną się niebawem.

Zgodnie z umową, materiału potrzebnego do budowy dostarcza firmy angielskie.

W Londynie powstało już biuro, które będzie prowadziło rachunki dostaw angielskich w ramach udzielonych kredytów.

W zamierzeniach rządu tureckiego port w Trapezundzie ma zostać ważnym ośrodkiem tranzytu pomiędzy Europą zachodnią a Iranem.

Niezwykłe spotkanie Reg. Horthy'ego
ze swą sędziwą wychowawczynią

Berlin, 27. 8. (PAT.) Wczoraj o godzinie 9.30, w ostatnich godzinach swego pobytu w Niemczech, regent Węgier admirał Horthy udał się do Poczdamu, gdzie zwiedził zamek Sanssouci oraz kościół garnizonowy. Na grobie Fryderyka Wielkiego regent złożył wspaniały wieniec.

W Poczdamie regenta Horthy'ego spotkała miła niespodzianka. Spośród zgromadzonej publiczności podeszła do regenta 80-letnia staruszka, niejaka p. Gens, która była wychowawczynią regenta Horthy'ego w latach jego dzieciństwa, a która chciała pozdrowić swego wychowanka, stojącego dziś na czele królestwa Węgier. Regent, tym niespodziewanym spotkaniem był wielce wzruszony i szczerze uradowany, czemu dał wyraz w rozmowie ze swą byłą wychowawczynią.

Około godziny 11.30 regent Węgier, pani Horthy i towarzysząca im świta, powrócili do Berlina.

Triumf lwowskich skrzydeł
Ostateczne wyniki krajowych
Zawodów Lotniczych

Warszawa, 27. 8. PAT) Wczoraj kierownictwo Krajowych Zawodów Lotniczych ustaliło wyniki zawodów.

W klasyfikacji zespołowej wyniki są następujące: 1) Aeroklub lwowski — 80,1 pkt., 2) Aeroklub warszawski — 76,7 pkt., 3) Aeroklub śląski — 73,5 pkt., 4) Aeroklub krakowski — 66,8 pkt., 5) Aeroklub poleski — 66,8 pkt., 6) Aeroklub wileński — 63,2 pkt., 7) Aeroklub łódzki — 62,6 pkt., 8) Aeroklub gdański — 62,6 pkt. (posiada więcej punktów karnych niż Aeroklub łódzki), 9) Aeroklub poznański — 30 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajęła załoga z Aeroklubu warszawskiego: pilot Abramski i obserwator inż. Stronczyński, uzyskując 89,7 pkt., 2) załoga z Aeroklubu krakowskiego: pilot Pietrzyk i obserwator inż. Zurek — 85,9 pkt., 3) załoga z Aeroklubu warszawskiego: pilot Kamocki i obserwator Turowicz — 85 pkt., 4) załoga z Aeroklubu śląskiego: pilot Kasprowski i obserwator Gawęda — 84,4 pkt. 5) załoga z Aeroklubu lwowskiego: pilot Zwoliński i obserwator Kozioł — 83,2 pkt.

Niebezpieczeństwo mija
Wody Wisły opadają
niżej stanu alarmującego

Kraków, 27. 8. (PAT) Ostatnie meldunki o sytuacji, wytworzonej wielkim przyborem wód i wylewami w województwie krakowskim, przedstawiają się następująco:

Dunajec i Wisłoka: wody opadają i stan na wodowskazach tych rzek jest niższy od stanu sygnalizacyjnego. Rzeki te nigdzie już nie zagrażają wystąpieniem z brzegów.

Stan wody na Wiśle: wodowskaz w Pustyni notuje o godz. 7 rano 467 cm tj. 19 cm poniżej stanu sygnalizacyjnego, w Tyńcu 378 cm tj. 52 poniżej stanu sygnalizacyjnego, w Krakowie 65 cm tj. 135 cm poniżej stanu sygnalizacyjnego, w Karsach o godz. 6-ej 302 cm tj. 72 powyżej stanu sygnalizacyjnego, w Sandomierzu 376 cm tj. 123 cm powyżej stanu sygnalizacyjnego.

Wody na Wiśle od Pustyni do Karsów opadają, natomiast od Karsów do Sandomierza zaznacza się nieznaczny wzrost fali, ale szkód żadnych nie zanotowano.

Stany Zjednoczone protestują
przeciw narażaniu życia obywateli amerykańskich

Waszyngton, 27. 8. (PAT) Z polecenia sekretarza stanu Hulla, ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio złożył dzisiaj rządowi japońskiemu następującą notę protestacyjną: Rząd mój pragnie wyrazić jak najenergiczniejszy sprzeciw przeciwko narażaniu na niebezpieczeństwo życia obywateli amerykańskich zarówno, jak i innych bezbronnych pasażerów cywilnych, znajdujących się w samolotach, kursujących na liniach, uznanych i ustalonych, pozostających w służbie handlowej. Atak ten wywołał oburzenie opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych.

Nota ta została złożona w związku z atakiem samolotów japońskich na komunikacyjny i pocztowy samolot chiński, należący do chińskiej linii powietrznej, utrzymującej komunikacje pomiędzy Hongkongiem i Hankau.

Likwidacja polskiej delegacji przy Lidze Narodów

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł. — l. r.). Z dniem 1 listopada, a więc już po tegorocznej jesiennej sesji Rady zgromadzenia Ligi Narodów, nastąpi skasowanie stałej delegacji polskiej przy Lidze Narodów w Genewie.

Zgon Teodora Axentowicza

Kraków, 27. 8. (PAT) W nocy z czwartku na piątek zmarł w Krakowie jeden z najwybitniejszych malarzy polskich śp. Teodor Axentowicz, od 1887 r. profesor i b. rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Ogólnopolski kongres techników

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł. — l. r.). Od 11—13 listopada odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólnopolski ogólnotechniczny kongres techników. — Celem kongresu jest naświetlenie zagadnień wynikłych w związku z rozwojem techniki i niedorozwojem wielu dziedzin życia, w szczególności gospodarczego. Nadto kongres zajmie się sprawami tworzenia samorządu technicznego.

Katastrofalna powódź

Keijo (Korea), 27. 8. (PAT) W czasie ostatniej powodzi w północnej Korei utonęło lub utraciło życie 1.119 osób, rannych jest 261. Dotychczas nie odnaleziono 270 osób. 4.170 domów porwały wezbrane fale powodzi. 5.324 domy zostały uszkodzone. Przeszło 20.000 znajduje się jeszcze pod wodą.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, w zachodniej części kraju dużym, na pozostałym obszarze stopniowo malejącym. Skłonność do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza na południu. Temperatura ok. 20 st. Słabe wiatry z kierunków zmiennych z przewagą południowo-wschodnich.

Nieustanne zamachy bombowe
Wzburzeni Arabowie atakują policję

Jerozolima 27. 8. (PAT) Powtarzające się nieustannie akty terorystyczne na drodze Jerozolima—Jaffa, gdzie wczoraj znaleziono dwóch Żydów ze śmiertelnymi ranami postrzałowymi, zmusiły władze do wydania zarządzeń, zawieszających ruch pomiędzy Jaffą a Jerozolimą.

Policjanta arabskiego, porwanego niedawno w Nablus, znaleziono zamordowanego w pobliżu miasta.

Jaffa, 27. 8. (PAT) **Oficjalnie oznajmiają, iż podczas zamachu bombowego w Jaffie 16 osób zostało zabitych a 30 odniosło rany. Arabi po zamachu zaatakowali posterunek policji i rzucili się na biura bankowe. Jeden z Arabów poległ w chwili, gdy tłum zaczął szturmować do filii banku Barclaya. Wzmocnione oddziały policji i wojska zapobiegły rabunkowi.**

Wszystkie sklepy w mieście są zamknięte; nastąpiło pewne uspokojenie, ale zachodzi obawa, iż rozruchy mogą się powtórzyć.

Powrót adw. Gralińskiego

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł. — l. r.). Po dwumiesięcznym pobycie za granicą powrócił do Warszawy przez Czechosłowację członek Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego adw. Zygmunt Graliński. Jak słychać mec. Graliński przeprowadził szereg rozmów politycznych z emigrantami politycznymi, bawiącymi zarówno we Francji jak i Czechosłowacji. Podróż ta nosiła wszelkie cechy wyjazdu po instrukcje.

Brak cegły w C. O. P.

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł. — l. r.). COP w dalszym ciągu odczuwa dotkliwy brak cegieł, których w okręgu jest bardzo mało. I tak n. p. do Opatowa sprowadza się cegły aż z Grudziądza płacąc 80 zł. za 1000 sztuk. Ten brak odczuwają szczególnie budowane obecnie zakłady przemysłowe, powstające w osiedlach robotniczych.

Na założenie cegielni najlepiej nadają się okolice Krasińska, Opatowa, Sandomierza, Mielca poza surowcami, można tu znaleźć wykwalifikowanych robotników.

Tokio, 27. 8. (PAT) Agencja Domei podaje oświadczenie przedstawiciela ministerstwa wojny, który kategorycznie zaprzeczył, jakoby Japończycy podczas walk pod Juichang w prowincji Kiangsi używali gazów trujących.

Stabilizacja stosunków nad Dunajem

Konferencja trzech państw Małej Ententy, która obradowała w Bled pod przewodnictwem premiera jugosłowiańskiego Stojadinowicza, zakończyła się ogłoszeniem komunikatu, uznającego równouprawnienie Węgier w zakresie zbrojeń.

Jednocześnie ogłoszono też w Budapeszcie i w Bled drugi komunikat na temat stosunków pomiędzy Węgrami a trzema państwami Małej Ententy, komunikat uzgodniony między Budapesztem, a Białogrodem, Bukaresztem i Pragą. W ten sposób Węgry zostały formalnie zwolnione z ograniczeń, nałożonych na nie przez klauzule wojskowe traktatu w Trianon, podobnie jak to miało miejsce przed trzema tygodniami w stosunku do Bułgarii.

Jest to poważny sukces spokojnej polityki węgierskiej, która zdołała doprowadzić do porozumienia z Jugosławią i Rumunią i narzucić ustalony w ten sposób kąt widzenia Czechosłowacji. Węgry uzyskały uznanie przez Małą Ententę swego prawa do swobody zbrojeń jedynie wzamian za deklarację nieagresji, jaką też ze swej strony złożyły państwa Małej Ententy Węgrom. Jeszcze niedawno Czesi domagali się od nich znacznie więcej.

Wspólny komunikat, ogłoszony w Budapeszcie i w Bled, precyzuje jasno, że toczące się już od roku rokowania doprowadziły do zawarcia wstępnych układów pomiędzy Węgrami, a Jugosławią, Rumunią i Czechosłowacją. Natomiast dopiero dalsze układy uregulują całokształt stosunków między tymi państwami. Te wstępne układy, których tekst zostanie ogłoszony dopiero po osiągnięciu porozumienia w dalszych sprawach, — to właśnie zobowiązanie do nieagresji i deklaracja o równouprawnieniu zbrojeniowym Węgier. Uregulowanie dalszych spraw napotkało na razie na przeszkody.

Wiadomo, że przeszkody te tkwią w stosunkach węgiersko-czechosłowackich, a nie węgiersko-rumuńskich lub węgiersko-jugosłowiańskich. — Chodzi tu głównie o kwestie mniejszościowe. Rumunia przyznała Węgrom w tej sprawie duże ustępstwa. Również Jugosławia zrobiła wszystko, by sprawy mniejszościowe nie uniemożliwiły ogólnego porozumienia. Różnice zdań między Węgrami a Czechosłowacją zniweczyły jednak nadzieje na to porozumienie, które w pewnej chwili stanęło nawet pod znakiem zapytania. Dzięki jednak zgodnemu stanowisku Jugosławii i Rumunii wprowadzono w życie te punkty, w których zdołano już osiągnąć porozumienie, a Czechosłowacja uzyskała jedynie to, że nie ogłoszono tekstu zawartych układów, ograniczając się do podania ich treści w komunikacie.

Tak więc obecnie już nawet i w sprawie stosunku do Węgier Mała Ententa wykazała brak spoistości i ujawniła rozbieżność interesów między Jugosławią i Rumunią, a Czechosłowacją. Polityka i sytuacja zarówno wewnętrzna, jak i międzynarodowa Czechosłowacji były tu niewątpliwie czynnikami obciążającymi i hamującymi znalezienie całkowitego porozumienia i definitywnej stabilizacji stosunków nad Dunajem.

Na porozumienie z Czechosłowacją w sprawie mniejszości nie nalegają zresztą również i Węgry. Uważają oni słusznie, że sprawa ta nie dojrzała jeszcze do załatwienia wobec tego, że nie wiadomo jaki obrót weźmie ostatecznie rozwój stosunków wewnętrznych w Czechosłowacji. Ludność węgierska zamieszkała w Czechosłowacji, podobnie, jak i ludność polska, postawiła zasadę, iż musi otrzymać to, co uzyskają inne mniejszości, czyli, że nie może być pokrzywdzona w porównaniu n. p. z Niemcami sudeckimi. Węgry wolą więc czekać na rozwój wypadków.

Charakterystycznym, choć może przypadkowym zbiegiem okoliczności jest, że uznanie prawa Węgier do zbrojeń i zobowiązanie Węgier do nieagresji w stosunkach do państw Małej Ententy, zbiegło się właśnie z wizytą regenta Horthy'ego w Niemczech. Można w tej okoliczności dopatrywać się tendencji ze strony Węgier do prowadzenia polityki równowagi. Wizyta regenta Horthy'ego w Rzeszy jest wyrazem tradycyjnie przyjaznych stosunków węgiersko-niemieckich.

Bezpośrednie sąsiedztwo z Rzeszą Niemiecką stworzyło jednak dla Węgier sytuację nową, w której pielęgnowanie również innych przyjaźni jest tym cenniejsze. Widzimy, że Węgrzy przywiązują wielką wagę do tych przyjaźni, szczególnie z Polską i Włochami. Odprężenie stosunków z Małą Ententą połączone z ociepleniem na linii Budapeszt—Bukareszt i Budapesz—Białogród, też jest jednym z czynników polityki równowagi i niewątpliwie wzmacnia pozycję międzynarodową Węgier tak w stosunku do przyjaciół, jak i ewentualnych nieprzyjaciół.

Dochodowa gospodarka państwa

Leży przed nami zestawienie wyników gospodarki budżetowej za okres czterech miesięcy, tj. od chwili, gdy wykonywany zostaje uchwalony podczas zimowej sesji parlamentarnej preliminarz budżetowy za czas od 1-go kwietnia br. do końca marca przyszłego roku. Zestawienie obejmuje cztery pierwsze miesiące: kwiecień, maj, czerwiec i lipiec.

Z góry zaznaczamy, że nie jest to okres dla kasy państwowej najlepszy. Przednówek i ferie letnie wnoszą pewien zastój w przypływie dochodów państwa. Dopiero po zbiorach, w okresie zimowym, wpływy do skarbu państwa ulegają poważnemu zwiększeniu.

Mimo to pierwsze cztery miesiące wykonywania obecnego budżetu dały bardzo dobre rezultaty. Wyrażają się one w cyfrach: dochody skarbu państwa wyniosły przeszło 799 milionów zł., wydatki około 796 miln. zł. Ten zatem okres czteromiesięczny zamknięty został nadwyżką ponad 3 miln. zł.

Jest to dobry horoskop na najbliższą przyszłość; mamy bowiem pewność, że rezultatem całej, 12-miesięcznej gospodarki państwowej będzie niewątpliwie nadwyżka dochodów nad wydatkami. Czyli: budżet jest nie tylko zrównoważony, ale również i tak wykonywany, by gospodarka państwowa dawała — niewielkie na razie, ale już bądź co bądź wcale poważne — dochody.

Wzrastającą z każdym rokiem linię dochodową ilustrują następujące dane: w ciągu 4 miesięcy (od kwietnia do końca lipca br.) daniny publiczne przyniosły o przeszło 27 miln. zł. więcej, niż w tym samym okresie ubiegłego roku, podatki bezpośrednie o przeszło 41 miln. zł. więcej, podatki pośrednie o prawie 4 miln. zł. więcej, cła o przeszło milion złotych więcej, monopole wniosły o prawie 22 miln. złotych więcej niż w ub. roku.

A uwzględnić przy tym trzeba, że t. zw. podatek specjalny — którego stawki zostały, jak wiadomo, poważnie w bieżącym roku obniżone — dał skarbowi państwa w 4-ch miesiącach ostatnich tylko około 35 miln. zł., wobec 58 miln. zł. w ub. roku, czyli o 23 miln. zł. mniej. Lukę tę wypełniły dochody z danin publicznych, z podatków i z dochodów monopoli — tak iż mimo ubytku wpływów t. zw. podatku specjalnego równowaga budżetowa mogła być w całej pełni utrzymana.

Osiągnięcie to ma tym większą wagę, jeżeli uprzytomnimy sobie, jak to w latach t. zw. kryzysowych trzeba było toczyć uporczywą walkę z naporem niedoboru, ze zmorą deficytu. W roku 1931 deficyt ten wyniósł 193 miln. zł., w następnym roku wzrósł do 245 miln. zł., by w r. 1933 osiągnąć maksymalne napięcie: 371 miln. zł. deficytu! Jeszcze w r. 1935 zamknięcie roku budżetowego dało przewagę wydatków nad dochodami w wysokości 307 milionów złotych... Dopiero rok 1936 pozwala wreszcie w podsumowaniu dochodów i wydatków umieścić radosne „plus" na korzyść dochodów. Wyniosło ono wtedy skromną cyfrę dwu milionów zł., ale stało się już przejawem stałym, sprawdzianem radosnego faktu, że zmora deficytu została wreszcie przepędzona, że zasada „dochodzie żyj z rozchodem w zgodzie" stała się wytyczną, od której nam pod żadnym warunkiem więcej odstąpić i której naruszć nie wolno.

Następstwa tego faktu, że już po raz trzeci państwo wykonuje preliminarz budżetowy bez niedoboru, a z pewnymi nawet nadwyżkami dochodów — są zbyt poważne i zbyt znane, by je tu poruszać. One to umożliwiają, że — pozbawieni troski o niedobór w budżecie — możemy skierować najbardziej intensywne wysiłki w kierunku rozwinięcia ruchu inwestycyjnego, inicjować akcje w kierunku ożywienia naszego życia gospodarczego.

Zbliżają się już chwile, w których przystąpimy do układania budżetu państwowego na rok następny. W poszczególnych działach aparatu państwowego już opracowywane są zarysy tego nowego preliminarza, który podczas jesiennej sesji zwyczajnej parlamentu zostanie poddany omówieniu i kontroli.

Wszystkim tym pracom przyświecać będzie ta sama myśl, która stanowiła punkt wyjścia dla układania ostatnich trzech preliminarzy budżetowych: utrzymanie bezwzględnej równowagi między dochodami i wydatkami państwa.

Z doświadczeń bowiem przeszło dwuletnich wiemy, że to stanowi warunek sine qua non bezpieczeństwa państwa, jego obrony i zapewnienia naszemu życiu gospodarczemu możliwości rozwojowych.

B. S.

Nieprawdziwe pogłoski o ministerstwie aprowizacji

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł. — l. r.). W związku z pogłoskami, jakie pojawiły się w prasie o zamiarach rządu stworzenia specjalnego ministerstwa aprowizacji, które miałoby zająć się zagadnieniami aprowizacyjnymi, jakie obecnie wchodzą w zakres Ministerstwa Rolnictwa, Polska Agencja Agrarna dowiaduje się, że wiadomości te są nie ścisłe. W żadnym wypadku nie powsta nie osobne ministerstwo aprowizacji.

Rząd przykładając dużą wagę do zagadnień aprowizacyjnych, czego wyrazem jest łączenie tych zagadnień w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych i utworzenie specjalnego podsekretariatu stanu z p. Wieruszem Kowalskim na czele, nie zamierza jednak powoływać do życia specjalnego ministerstwa aprowizacji.

Oś Berlin-Rzym-Budapeszt

Niemcy zyskały trzeciego sojusznika europejskiego

Berlin, 26. 8. (PAT) Wczorajszy przyjazd regenta Horthy'ego do Berlina, obiad u kanclerza Hitlera, oraz rewia sił zbrojnych, którą prasa zgodnie nazywa

największą jaka kiedykolwiek odbyła się w Rzeszy,

oto tematy, niepodzielnie panujące na łamach dzienników niemieckich.

„Deutsche Allgemeine Ztg." zaznacza, że regent Horthy w Kilonii i Helgolandzie i obecnie w Berlinie mógł wyrobić sobie pogląd o siłach zbrojnych Rzeszy. Entuzjazm ludności — pisze dalej dziennik — jest najlepszym dowodem, iż

stosunki niemiecko-węgierskie nie opierają się na tajemniczości dyplomacji, lecz na uczuciach i nastrojach narodu.

Droga, prowadząca ku przyszłości, dowodzi „Lokal Anzeiger" — wskazuje obu narodom wspólne zadania, czekające rozwiązania w Europie środkowej.

„Berliner Tageblatt" pisze: Przez wczorajsze przemówienie kanclerza Hitlera i regenta Horthy'ego

przerzucono most od starej tradycyjnej przyjaźni ku niezachwianej wspólnocie sąsiedzkiej.

Współpraca trzech narodów: Niemiec, Włoch i Węgier, wyrosła nie ze sztywnego przeciwieństwa wobec innych narodów, lecz ze świadomości reprezentowania w XX wieku wartości kulturalnych i socjalnych. To co na wiosnę powiedział kanclerz Hitler o granicy alpejskiej — pisze dalej dziennik — to samo potwierdził obecnie w stosunku do granicy dunajskiej. Jesteśmy szczęśliwi, iż

południu mamy granicę, której nie potrzebujemy bronić.

Do tychże sąsiadów zaliczyć należy — zdaniem „Berliner Tageblatt — również i Jugosławię.

Paryż, 26. 8. (PAT) Do Pragi przybyła samolotem p. Margareta Fairwether, córka lorda Runcimana.

Zainteresowanie wizytą Horthy'ego w Jugosławii

Echa konferencji M. Ententy

Białogród, 26. 8. (PAT) Prasa jugosłowiańska z żywym zainteresowaniem śledzi przebieg wizyty regenta Horthy'ego w Berlinie.

Dziennik „Samouprawa" pisze m.in., że wizyta ta stanowi wyraz tradycyjnej przyjaźni pomiędzy Niemcami a Węgrami, iż wizyta ta nastąpiła w momencie uznania przez Jugosławię, Rumunię i Czechosłowację równości praw Węgier w dziedzinie zbrojeń oraz w chwili rezygnacji Węgier i ich sąsiadów z użycia siły. Dziennik wyraża przypuszczenie, iż wspomniane fakty wywrą wpływ na przebieg rozmów niemiecko-węgierskich w Berlinie.

Białogród, 26. 8. (PAT) Prasa jugosłowiańska nadal z ożywieniem omawia rezultaty ostatniej konferencji Małej Ententy w Bled, twierdząc jednogłośnie, że odprężenie w stosunkach z Węgrami stanowi początek nowej ery w życiu państw naddunajskich, oraz podkreślając zasługi premiera Stojadinowicza, który dzięki mądrej polityce potrafił zapewnić pokój i przyjazne stosunki pomiędzy Jugosławią a wszystkimi jej sąsiadami.

Obrady Prezydium Służby Młodych we Lwowie

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem kierownika Okręgu Ziem Południowo-Wschodnich Służby Młodych O.Z.N. we Lwowie p. A. Proroka, pierwsze posiedzenie Prezydium Zarządu Okręgu.

Na posiedzeniu omawiano sprawy zawodowego szkolenia młodzieży miejskiej i wiejskiej. W związku z tym postanowiono w szeregu miejscowościach w miesiącu wrześniu uruchomić kursa zawodowe oraz kursa przysposobienia kupieckiego.

Prezydium Zarządu Okręgu postanowiło zwołać na dzień 4 września Radę Okręgu Ziem Południowo—Wschodnich Służby Młodych O.Z.N. W obradach z ramienia władz naczelnych Służby Młodych O.Z.N. weźmie udział szef S. M. mjr. Galinat.

12-tu zabitych podczas bombardowania

Paryż, 26. 8. (PAT) Jak donoszą z Alicante, podczas bombardowania powietrznego Torrevieja zginęło 12 osób a 50 odniosło rany.

Tragiczna kąpiel harcerzy polskich

Lille, 26. 8. (PAT) W czasie kąpieli na plaży w Cayeux Sur Mer (Somme) kilku harcerzy polskich, należących do miejscowego obozu Z.H.P północnej Francji, porwanych zostało przez nagłą i silną falę i zaczęło tonąć.

Dzięki akcji ratowniczej, wszczętej przez instruktorów, udało się ocalić kilku chłopców, lecz dwóch z nich Jan Andrys, lat 16 z Avion, i Edmund Taczkowski, lat 14 z Crespin, utonęło.

Pierwsze ofiary!

Dwaj turyści zamarzli w górach

Wiedeń, 26. 8. (PAT) Trwająca od dwóch dni bez przerwy ulewa w Wiedniu i Austrii Dolnej, połączona w dodatku z orkanem, poczyniła duże szkody materialne w mieście, utrudniając również ruch uliczny. Straż pożarna interweniowała w przeszło stu wypadkach. Zagrożone są winnice dolno—austriackie, które w razie dalszego trwania ulewy i orkanu ulegną zniszczeniu.

Stan wody na Dunaju wzrasta gwałtownie.

Ofiarą śnieżycy w Alpach styryjskich padło wczoraj dwóch turystów wiedeńskich, którzy zamarzli na śmierć w górach.

„Ulica zabija"

W piątek, o godz. 17.10, Polskie Radio Lwów nada oryginalny reportaż z życia ulicy, w którym słuchacze będą mogli zapoznać się z wszystkimi niebezpieczeństwami, jakie czyhają na każdym kroku ulic wielkiego miasta.

Ze względu na niezwykle aktualny temat, wszyscy mieszkańcy Lwowa zgromadzą się o godz. 17.10 przy głośnikach, aby usłyszeć tą ciekawą audycję.

Dramat w przestworzach

Samolot pasażerski ostrzelany z karabinów maszynowych runął na ziemię

Hankau, 26. 8. (PAT) Oficjalnie komunikują, iż w środę 24 bm. rano chiński samolot handlowy, należący do linii powietrznej „China National Aviation Corporation", podążający z Hongkongu do Chungkingu, został zaatakowany przez samoloty wojskowe japońskie.

SAMOLOT ZOSTAŁ USZKODZONY I SPADŁ.

Ogień japońskich karabinów maszynowych, który trwał nadal, zniszczył go całkowicie. Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana Z wyjątkiem 1 czy 2 osób,

WSZYSCY INNI PASAŻEROWIE ZGINĘLI.

Pilot, według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, ocalał.

Tokio, 26. 8. (PAT) Agencja Domei donosi, iż samoloty japońskie podczas raidu nad rzeką Perłową spostrzegły i zaatakowały tajemniczy samolot, który, jak przypuszczali, był chińskim bombowcem. Z chwilą gdy nisko lecące samoloty japońskie zauważyły znaki rozpoznawcze pocztowego samolotu, natarcie zostało wstrzymane.

Przedstawiciel marynarki japońskiej w Szanghaju wyraził ubolewanie, że samolot nie posiadał wyraźnych oznak wskazujących, iż jest samolotem pasażerskim i że leciał ponad rzeką Perłową, będącą strefą walki.

Manewry floty angielskiej

Londyn, 26. 8. (PAT) Admiralicja brytyjska ogłasza, iż wkrótce rozpoczną się manewry jesienne floty brytyjskiej. Flota złożona z 5 pancerników, 6 krążowników, 3 awionetek, 3 flotylle torpedowców i łodzie podwodne opuszczą swe bazy 6 września i w ciągu dni następnych. Powrót do baz morskich okrętów biorących udział w manewrach nastąpi 17 listopada br.

Nieudała ucieczka zamachowca

Londyn, 26. 8. (PAT) Garbaty Arab o jasnych włosach, który wczoraj wieczorem został aresztowany w Palestynie pod zarzutem zastrzelenia brytyjskiego podkomisarza okręgu Jenin, Waltera Moffota, usiłował wczoraj zbiec z obozu wojskowego w Jeninie. W czasie ucieczki został on śmiertelnie postrzelony.

Ustalanie nazw miejscowości

W prasie poruszona była sprawa istniejących do dziś dnia nazw obcych poszczególnych miejscowości na terenie Państwa, zwłaszcza zaś nazw niemieckich w województwach południowo-wschodnich.

Dla ustalania nazw poszczególnych miejscowości ustanowiono została rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 850 art. 3 i 4) przy Ministrze Spraw Wewnętrznych Komisja ustalania nazw miejscowości, której przewodnictwo objął dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego. W skład jej wchodzi 6 członków, w tym 3 ze sfer naukowych. Komisja ma charakter opiniodawczy.

Regulamin czynności Komisji zawiera zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 15 kwietnia 1935 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 15 poz. 79).

Komisja zbiera się co kwartał; zakres pracy ma bardzo znaczny, gdyż opiniuje nie tylko konkretne sprawy ustalania lub zmiany nazw miejscowości, lecz również ustala zasady ogólne i opiniuje nazwy wszystkich miejscowości na obszarze poszczególnych województw, które są przeznaczone do ogłaszanego według województw urzędowego „Wykazu miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej", wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny.

Dotychczas ukazał się dnia 1. V. 1938 r. Tom I, zawierający wykaz nazw miejscowości w województwie wileńskim. Ponadto zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28. II 1937 r. („Mon. Pol." Nr. 69 poz. 109) ustalono urzędowe nazwy miast i ich pisownię. (Iskra)

Rząd Hodży obraduje

Praga, 26. 8. (PAT) Wczoraj odbyło się zebranie politycznego komitetu Rady ministrów, na którym premier Hodża złożył sprawozdanie z wtorkowej rozmowy z lordem Runcimanem oraz z wczorajszej konferencji z posłem Kundtem. Premier Hodża oraz członkowie komitetu zostali następnie przyjęci przez prezydenta Benesza. Konferencja dotyczyła problemów narodowościowych. Jest to już trzecia z kolei konferencja politycznego komitetu Rady ministrów z udziałem prezydenta republiki, poświęcona tym zagadnieniom.

Twórczy element polski w Gdańsku podstawą rozwoju portu

Gdańsk, 26. 8. (PAT) Z inicjatywy polskich kół gospodarczych w Gdańsku, zorganizowanych w Radzie Polskich Interesentów Portu Gdańskiego, odbyło się w Gdańsku zebranie dla Senatu Wolnego Miasta i przedstawicieli gdańskiego życia gospodarczego.

Na zebranie to, które zaszczycił swą obecnością Komisarz Generalny R. P. min. Chodacki, przybył wiceprezydent Senatu inż. Huth.

Zebranie zagaił prezes Rady dyr. Blitek, podkreślając, że bezpośredni kontakt i wymiana zdań między pracującymi w porcie polskimi czynnikami gospodarczymi i Senatem kształtującymi ramy działalności gospodarczej jest nieodzownym warunkiem współpracy gospodarczej, mającej na celu wykorzystanie i rozwój portu gdańskiego.

Z kolei obszerny referat o zadaniach polskich interesentów portu gdańskiego wygłosił wiceprezes Rady dr. St. Goldmann. Referat, uwypuklający twórczą rolę elementu polskiego w porcie gdańskim, którego wysiłkom należy zawdzięczać wspaniały rozwój portu. Gdyby nie obecność w porcie polskiego kupca spedytora i maklera, nie byłaby do pomyślenia rola i znaczenie portu gdańskiego, jaką odgrywa on w polskim handlu zagranicznym i w polskiej polityce gospodarczej. Wobec postępującego ciągle naprzód uprzemysłowienia Polski i aktywizacji handlu zagranicznego. Rola portu gdańskiego musi wzrastać. Najbardziej właściwym instrumentem, kto ryby spowodował, aby interesy gdańskie były w pełnej mierze uwzględniane, są polskie koła gospodarcze w Gdańsku jako łącznik między portem i zapleczem.

W odpowiedzi zabrał głos wiceprezydent Senatu inż. Huth, dziękując w imieniu zaproszonych gości gdańskich za inicjatywę zebrania. Podkreślił on, że bezpośredni kontakt wszystkich czynników zainteresowanych w rozwoju portu gdańskiego może w najlepszy sposób usunąć przeszkody, zachodzące w życiu codziennym i ułatwić współpracę. Współpraca ta musi wydać owoce, gdyż zadania i cele oficjalnych kół gdańskich pokrywają się pod tym względem z dążeniami Rady Interesentów Portu Gdańskiego. Następnie wyraził żywe zadowolenie z inicjatywy Polskich Interesentów Portu Gdańskiego, mające na celu stałe kontaktowanie się i zapowiedział, że nastąpią dalsze zebrania, zorganizowane przez gdańskie organizacje samorządu gospodarczego.

Na tym zakończyła się część oficjalna, po czym zarząd Rady podejmował gości w halach Polskiego Klubu Morskiego w Gdańsku.

Komisarz R. P. żąda ukarania

winnych pobicia Polaków w Gdańsku

Gdańsk, 26. 8. (PAT) W związku z ostatnimi wypadkami pobicia Polaków na terenie W. M. Gdańska Komisarz Generalny R. P. zwrócił się do Senatu, żądając ukarania winnych, wypłacenia ofiarom odszkodowania oraz zapewnienia ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta warunków bezpieczeństwa, które mają stanowić właściwą podstawę dla pomyślnego rozwoju stosunków polsko-gdańskich.

—————

Min. Libicki dyrektorem Polskiego Radia

Warszawa, 26. 8. (PAT) Na posiedzeniu Rady Nadzorczej Polskiego Radia w dniu 25 sierpnia br. został wybrany dyrektorem naczelnym Polskiego Radia minister Konrad Libicki, dotychczasowy prezes Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej Polskie Radio.

Warszawa, 26. 8. (PAT) Na wczorajszym zebraniu Rady nadzorczej Polskiego Radia prezesem Rady wybrany został inż. Antoni Krzyczkowski, dyrektor Departamentu technicznego Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Nowy statek polski

New Castle on Tyne, 26. 8. (PAT) W dniu 25 bm. w godzinach popołudniowych spuszczony został na wodę w stoczni Neptune w New Castle on Tyne nowy transatlantyk linii żeglugowej Gdynia—Ameryka M/S „Sobieski".

Ceremonii chrztu nowego statku polskiego dokonała p. Wanda Sokołowska, małżonka podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Albion wobec zagadnień międzynarodowych

Czechosłowacja tematem dwudniowych konferencyj ministrów angielskich

Londyn, 26. 8. (PAT) Dnia 25 bm. lord Halifax odbył przed południem konferencję z kanclerzem skarbu sir John Simonem oraz z doradcą misji lorda Runcimana Ashtonem Gwatkinem, który, jak wiadomo, przyleciał 24 bm. do Londynu z Czechosłowacji.

Brytyjski minister spraw zagr. przyjął następnie charge d'affaires francuskiego Cambona.

W godzinach popołudniowych lord Halifax odjechał z powrotem do swej posiadłości w hrabstwie Yorku, gdzie spędzi week-end i powróci do Londynu w poniedziałek. Również w poniedziałek bawić będzie w Londynie w przejeździe premier Chambarlein, udający się do północnej Anglii, gdzie spędzi dalszy ciąg swoich wakacji.

Ashton Gwatkin odlecieć ma z powrotem do Pragi w poniedziałek.

Jak zapewniają z kół dobrze poinformowanych, wszystkie te rozmowy i konferencje ostatnich dwóch dni dotyczyły Czechosołwacji.

Rząd brytyjski ma w najbliższych dniach wystąpić z oświadczeniem, określającym w sposób wyraźny swoje stanowisko wobec aktualnych zagadnień międzynarodowych.

W tutejszych kolach politycznych przywiązują więc duże znaczenie do przemówienia, które kanclerz skarbu sir John Simon wygłosić ma w sobotę. Przemówienie to ma poruszyć bieżące zagadnienia międzynarodowe i być kompetentnym stwierdzeniem stanowiska rządu brytyjskiego, podobnie jak deklaracja premiera Chamberlaina z 24 marca b. r.

Podobno w toku konferencji sir John Simona z lordem Halifaxem ustalone zostały wytyczne dla ednośnych ustępów tego przemówienia.

W związku z wiadomościami niektórych dzienników angielskich, jakoby nowa deklaracja rządu brytyjskiego miała dotyczyć także sprawy Czechosłowacji, w kolach kompetentnych zaznaczają, że tego rodzaju deklaracja w każdym razie nie będzie zawierała niczego, coby mogło być w Berlinie źle zrozumiane.

Przedstawiciel Polaków w Czechosłowacji

przyjęty przez lorda Runcimana

Paryż, 26. 8. (PAT) Sekretariat misji lorda Runcimana komunikuje:

Delegacja Klubu niemieckiego „Die Tat" o godz. 10 była przyjęta przez współpracowników lorda Runcimana, udzielając im dodatkowych wyjaśnień na temat memorandum, przedstawionego niedawno przez Klub lordowi Runcimanowi.

O godz. 11 lord Runciman przyjął delegata Komitetu Porozumiewawczego Stronnictw Polskich w Czechosłowacji posła Leona Wolfa.

O godz. 15 min. 30 lord Runciman przyjął delegację zjednoczonej narodowej partii węgierskiej, którą reprezentowali Esterhazy i Jaros.

Przyjęcie na ORP „Błyskawica"

Kopenhaga, 26. 8. (PAT) Komandor Podjazd-Morgenstern wydał wczoraj na pokładzie kontrtorpedowca O.R.P. „Błyskawica" przyjęcie, w którym wzięli udział dowódca duńskiej marynarki wojennej admirał Rechnitzer, wiceminister wojny Steeman, poseł R. P. Starzewski oraz wyżsi oficerowie duńscy i polscy.

W czasie przyjęcia poseł R. P. min. Starzewski wzniósł toast na cześć J. K. Mości króla Chrystiana X i Danii, zaś admirał Rechnitzer wzniósł toast na cześć Pana Prezydenta R. P. i Polski.

Oczyszczanie terenu

Bitwa wojsk japońskich

z oddziałami partyzantów chińskich

Tokio, 26. 8. (PAT) Ag. Domei donosi, że w ciągu ostatnich 10 dni wojska japońskie z powodzeniem kontynuowały działania oczyszczające przeciwko chińskim partyzantom w Chinach północnych. W dniach 21 i 22 bm. Japończycy stoczyli walki pod Funing, Yutien i Linczeng, przy czym rozbili trzy oddziały partyzanckie, liczące ogółem 2.000 żołnierzy. W walkach tych poległo po stronie chińskiej 170 żołnierzy.

Tokio, 26. 8. (PAT) Ag. Domei donosi, że podczas wczorajszych walk o m. Dzuiczang w prowincji Szansi Chińczycy stracili 570 zabitych i 60 jeńców. Straty japońskie wynoszą 3 za bitych. Zajętej wczoraj przez Japończyków m. Dzuiczang broniła załoga chińska w sile 2.000 żołnierzy.

Spisek przeciw premierowi

Damaszek, 26. 8. (PAT) Policja tutejsza wykryła spisek przeciwko premierowi Mardamabejowi, przewodniczącemu Izby deputowanych Fares Khoury i dyrektorowi spraw wewnętrznych Adel Azmi. Główny oskarżony Nasim Moayad zbiegł.

—————

Woj. Grażyński przewodniczącym „Komitetu Dnia Rezerwisty"

Katowice, 26. 8. (PAT) W dniu 24 bm. przybyła do Katowic z Warszawy delegacja Zarządu Głównego i Komendy Głównej Związku Rezerwistów w osobach pp. sen. płk. Stefana Dąbkowskiego, wiceprezesa Zarządu Głównego, płk. dypl. Władysława Pieniążka, zastępcy komendanta głównego Z. R. i posła Stefana Wojnar-Byczyńskiego, zastępcy sekretarza generalnego Z. R.

Delegacja przyjęta została przez p. wojewodę śląskiego dr Grażyńskiego.

Przedstawiciele Związku Rezerwistów prosili p. Wojewodę o przyjęcie przewodnictwa komitetu honorowego „Dnia Rezerwisty" w Katowicach w dniu 2 października br. oraz zaprosili p. Wojewodę na Walny Zjazd delegatów Związku Rezerwistów i delegatów Rodziny Rez.

Zwycięstwo lotników lwowskich

Warszawa, 26. 8. (PAT) W dniu wczorajszym nastąpiło w Warszawie zakończenie krajowych zawodów lotniczych. Według tymczasowych nieoficjalnych danych w klasyfikacji ogólnej najlepsze wyniki dla swego Aeroklubu, osiągając największą ilość punktów, zdobył zespół Aeroklubu lwowskiego; drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej osiągnął Aeroklub warszawski, trzecie miejsce — Aeroklub krakowski, czwarte — Aeroklub śląski. Dzisiaj zostaną ogłoszone oficjalne wyniki

Przepisy dotyczące cudzoziemców zamieszkujących Niemcy

Berlin, 26. 8. (PAT) Ogłoszono przepisy dotyczące cudzoziemców, zamieszkujących w Niemczech. Przepisy te będą obowiązywały począwszy od dn. 1 października. Pobyt w Niemczech będzie dozwolony tylko tym cudzoziemcom, których osoby i działalność uprawiana w Niemczech będą dawały gwarancję, iż zasługują na korzystanie z prawa gościnności.

Z dniem 1 października władze policyjne niemieckie będą mogły powziąć zarządzenia w stosunku do cudzoziemców, nie dających wymienionych gwarancyj.

Nowe przepisy przewidują wreszcie, że władze policyjne nie będą wydawały specjalne pozwolenia na pobyt cudzoziemcom, zamierzającym pozostać w Niemczech dłużej niż trzy miesiące.

Zbliża się okres startu do

POLSKIEGO LOTU STRATOSFERYCZNEGO

Dnia 7-go kwietnia 1937 r. Członek Rady Głównej LOPP Senator Jagrymowicz-Maleszewski wniósł na Radę Główną wniosek zorganizowania Polskiego Lotu do Stratosfery. Zaproponował lot na wysokość 27—30 tysięcy m. oraz wybudowanie odpowiedniej wielkości balonu wraz z wyposażeniem naukowym gondoli. Zaproponował dalej, aby budowa stratostatku wykonana została w Legionowie, gdzie istnieją znane na cały świat zakłady balonowe i gdzie przeprowadzano już studia nad projektem stratosferycznego balonu.

Rada Główna wniosek przyjęła i przekazała do wykonania Zarządowi Głównemu LOPP. Zarząd Główny powołał do życia Komitet Organizacyjny I-go Polskiego Lotu Stratosferycznego pod przewodnictwem swego Prezesa Gen. dyw. Inż. Leona Berbeckiego. — Protektorat nad lotem raczył objąć Gen. broni Inspektor Armii K. Sosnkowski. Komitet Organizacyjny przejął całkowicie inicjatywę w swoje ręce, przy czym wyznaczył lot na jesień 1938 roku, dając Wytwórni Balonów. i Spadochronów w Legionowie zamówienie na wykonanie balonu, wykonanie hermetycznie zamkniętej gondoli oraz zajął się wyposażeniem naukowym całej wyprawy.

W następnej kolejności została wyłoniona Rada Naukowa, Rada Techniczna oraz Komisja do spraw budowy balonu stratosferycznego przy Wytwórni Balonów i Spadochronów w Legionowie.

Przewodniczącym Rady Naukowej został Prof. Politechniki Warszawskiej Dr Mieczysław Wolfke, Rady Technicznej — Ppłk. inż. Franciszek Rudnicki Kierownik Instytutu Technicznego Lotnictwa, Przewodniczącym zaś Komisji Technicznej do spraw budowy balonu Mjr. inż. Stanisław Mazurek, Kierownik Wytwórni Balonów i Spadochronów w Legionowie.

Zadaniem Rady Naukowej było opracowanie naukowego eksploatowania stratosfery i opracowanie wszelkich aparatów do tego celu potrzebnych, a więc zajęto się sprawą:

promieni kosmicznych,

badaniem stratosfery pod względem fizycznym i chemicznym,

badaniami ozonu stratosferycznego,

badaniami meteorologicznymi i innymi naukowymi zagadnieniami.

Rada Techniczna opracowała zagadnienie wyposażenia gondoli w aparaty pokładowe, odbiorniki i nadajniki radiowe, aparaty fotograficzne, zajęła się zagadnieniem pomiarów osiągniętej wysokości przez balon, w aparaty do regeneracji powietrza w gondoli, startu, napełnienia gazem i t. p.

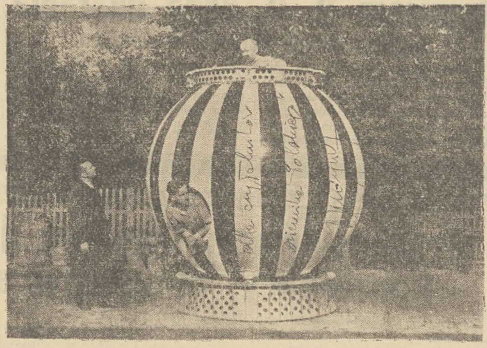
Komisja do spraw budowy balonu miała za zadanie zaprojektowanie samego balonu, jego profilu, konstrukcję klapy, rozrywacza, wybór i budowę tkaniny na powłokę, opracowanie gumy, ochronę powłoki balonu przed niszczącymi czynnikami stratosferycznymi, wykonanie prób i wszelkich pomiarów wytrzymałościowych, starzenia impregnacji i innych szczegółów tyczących budowy balonu. Opracowali powyższe zagadnienia inżynierowie: Mazurek, Paczosa, Karpiński i Stoszko. — W toku prac wyłoniła się sprawa odpowiedniego profilu balonu i odpowiednio lekkiej jego wagi. Z przeprowadzonych wyliczeń wynikało, że balon musi mieć kształt podłużny, zamiast dotąd używanych kulistych. Na tej podstawie konstruktor balonu inż. Józef Paczosa zaprojektował i opracował profil kształtu jaja zwróconego węższym końcem ku dołowi. Objętość balonu wynosi 124.000 m. sześć. po całkowitym napełnieniu, a wysokość startowa 120 m. Balon napełniony będzie wodorem. Jakkolwiek Ameryka zgodziła się sprzedać nam odpowiednią ilość helu, jednak zbyt długi czas dostawy nie pozwoli na wykorzystanie tak cennej oferty. Gondola zostanie przymocowana do balonu za pośrednictwem taśm o bardzo dużej wytrzymałości. Specjalne urządzenie pozwoli na odczepienie się jej z chwilą zetknięcia z ziemią. Przymocowana do gondoli linka rozrywacza natychmiast rozpruje unoszącą się wówczas do góry powłokę i spowoduje prawie natychmiastowe wypuszczenie gazu. Do schodzenia z pułapu użyta zostanie klapa pneumatyczna sterowana z wnętrza gondoli.

Pod względem wytrzymałościowym i rozkładających się naprężeń na różne części powłoki, użyto 3 rodzaje tkaniny przegumowanej. Tkanina ciężka użyta została na górną część balonu, wystawioną na największą pracę szczególnie podczas startu. Średnią i lekką użyto według obliczeń na inne części powłoki. Tkaniny wykonano w Polsce z przędzy jedwabnej gatunku Grege.

Ze względu ochrony powłoki balonu przed działaniami różnych niszczących czynników i przeciwstawieniu się wpływowi gazu, tkanina została przegumowana od strony zewnętrznej i wewnętrznej.

Chcąc uzyskać maximum wysokości, a jednocześnie zabrać do gondoli jak najwięcej aparatów naukowych i balastu, należało wykonać nie tylko mocną i lekką tkaninę, lecz i przegumować ją tak, aby nie obciążyć zbytnio balonu i dać błonę dostatecznie nieprzepuszczalną i odporną na niszczące czynniki. W tym celu należało opracować zupełnie nowy sposób powlekania tkaniny, gdyż metodami dotąd stosowanymi żądanego efektu uzyskać nie było można. Jedna z firm podjęła się zadania i przy współpracy Wytwórni Balonów opracowała nowy sposób gumowania tak delikatnych tkanin.

Gondolę wykonano ze stopu zwanego hydronalium. Stop podobny przedstawia materiał lekki a bardzo wytrzymały. Gondola ma kształt kuli o średnicy 2,4 m.



Zdjęcie gondoli balonu stratosferycznego z dedykacją kpt. Burzyńskiego dla naszych czytelników

Start odbędzie się z Doliny Chochołowskiej pod Zakopanem, obsługę balonu pełnią kpt. Burzyński i dr Jodko-Narkiewicz. Pierwszy jako pilot, drugi jako obserwator. Data startu — druga połowa września, względnie pierwsze dni października, uzależniona jest od pogody.

Fundusze, niezbędne na zorganizowanie lotu stratosferycznego, całkowicie zostały pokryte przez społeczeństwo w formie dobrowolnych ofiar złożonych przez banki, przemysł oraz przez poszczególne osoby. Koszt całej imprezy wyniesie około 400.000 zł.

Na start balonu zostali zaproszeni stratonauci w osobach: Prof. August Piccard, Amerykanin Mjr. Stevens, Dr Jan Piccard oraz lotnik Szwajcarski Dr Tilgenkamp.

W miesiącu wrześniu LOPP obchodzić będzie XV-lecie swego istnienia, a lot stratosferyczny zorganizowany przez Ligę ma podkreślić twórczą jej pracę na polu polskiego lotnictwa.

———

Apel Sekcji Polskiej Międzynar. Konkursu Powieściowego w Londynie

Agencja PIL doniosła swego czasu o warunkach udziału w Międzynarodowym Konkursie Powieściowym (All Nations Novel Prize Competition) w Londynie, oraz o powołaniu do życia Polskiego Komitetu, który zajmie się organizacją tego konkursu na terenie Polski. Obecnie otrzymujemy od Komitetu Organizacyjnego następujące zawiadomienie: Z powodu wakacji, Jury polskiej sekcji Międzynarodowego Konkursu powieściowego ukonstytuuje się dopiero w m. wrześniu br. — Ponieważ do wspomnianego konkursu dopuszczone będą tylko manuskrypty dotąd nigdzie nie ogłoszone, Polski Komitet Konkursowy zwraca się z apelem do autorów, aby zechcieli wstrzymać się z drukiem rękopisów już wykończonych lub nawet złożonych wydawcy aż do chwili zebrania się polskiego sądu konkursowego, którego skład i termin rozpoczęcia prac podamy w najbliższej przyszłości.

Tunele pod Londynem

Ministerstwu spraw wewnętrznych, do którego resortu należy obrona przeciwlotnicza, przedłożony został plan budowy tuneli podziemnych dla ochrony przeciwlotniczej pod całym Londynem. Plan ten, pochodzący od „Międzynarodowego naukowego komitetu dla spraw pokoju", wypracowany został przez najwybitniejszych angielskich profesorów i inżynierów. Tunele zostaną zbudowane ze stali i zaopatrzone będą w światło elektryczne, gaz, ogrzewanie centralne oraz wodociągi. Koszt budowy tych tuneli wyniesie około 11 funtów na głowę jednego mieszkańca Londynu.

———

KURBAN SAID

Ali i Nino

113

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

Pośpiesznie udałem się do domu i bez tchu wbiegłem po schodach.

— Nino — zawołałem, — ja nie mogę, po prostu nie mogę...!

Zbladła śmiertelnie.

— Dlaczego nie? Ali Chanie?

— Zrozum mnie, Nino. Lubię mieć nad głową płaski dach, kocham pustynię i morze. Kocham to stare miasto, ten mur i meczety, tulące się do ciasnych uliczek. Uduszę się na zachodzie, jak ryba, wyjęta z wody.

Na chwilę zamknęła oczy.

— Szkoda, — powiedziała bezdźwięcznie, a mnie serce zabolało przy tych słowach. Usiadłem i ująłem jej ręce.

— Byłbym w Paryżu równie nieszczęśliwy, jak ty w Persji. Czułbym się tam zdany na pastwę obcej samowoli. Pomyśl o haremie w Szimran. Nie mógłbym znieść Europy tak, jak ty nie mogłaś znieść Azji. Pozostańmy w Baku, gdzie Azja nieznacznie spływa się z Europą. Nie mogę jechać do Paryża, gdzie nie ma meczetów, ani starych murów, gdzie nie ma Sejda Mustafy. Muszę się od czasu do czasu orzeźwić atmosferą Azji, aby móc znieść wszystkich tych cudzoziemców, którzy do nas przychodzą. W Paryżu znienawidziłbym ciebie, jak ty nienawidziłaś mnie po upojnie mokarem. Nie zaraz może, ale kiedyś, po jakimś karnawale, albo po jakimś balu, zacząłbym cię nienawidzieć z powodu obcego świata, w który chcesz mnie wtłoczyć. Dlatego pozostanę tu, cokolwiek się stanie. Tu się urodziłem, i tu chcę umrzeć. Milczała przez cały czas, a gdy skończyłem, nachyliła się ku mnie i pogłaskała pieszczotliwie moją rękę.

— Przebacz twojej Nino, Ali Chanie. Byłam bardzo niemądra. Nie wiem dlaczego myślałam, że ty łatwiej możesz się zmienić, niż ja. Pozostaniemy w kraju i nie będziemy już mówili o Paryżu. Ty zachowasz swoje azjatyckie miasto, a ja europejski dom.

Pocałowała mnie serdecznie z błyszczącymi oczami.

— Nino, czy bardzo trudno jest być moją żoną?

— Nie, Ali Chanie. Nie jest trudno, jeżeli się jest rozsądną. Ale trzeba być rozsądną.

Palce jej przesuwały się po mojej twarzy. Moja Nino była silną kobietą. Wiedziałem, że zniszczyłem najpiękniejszy sen jej życia.

Wziąłem ją na kolana.

—Nino, kochanie, po urodzeniu się naszego dziecka pojedziemy do Paryża, Londynu, Berlina i Rzymu. Wszak nie odbyliśmy jeszcze podróży poślubnej. Pozostaniemy tam, gdzie ci się będzie podobało, przez całe, długie lato. I co roku będziemy jeździli do Europy, bo przecież nie jestem tyranem. Ale mieszkać chcę w kraju, do którego przynależę, bo jestem dzieckiem naszych pustyń, naszych piasków, naszego słońca.

— Tak, — potwierdziła — i to bardzo dobrym dzieckiem. Zapomnijmy o Europie. Ale dziecko, które noszę od ciebie, nie będzie ani dzieckiem pustyni, ani dzieckiem piasków, ale po prostu dzieckiem Alego i Nino. Dobrze?

— Dobrze, — odpowiedziałem, choć wiedziałem, że godzę się w tej chwili zostać ojcem Europejczyka.

ROZDZIAŁ XXIX

— Urodzenie twoje, Ali Chanie, było bardzo trudną sprawą, zwłaszcza, że wówczas nie wzywaliśmy jeszcze do naszych żon europejskich lekarzy.

Ojciec siedział przede mną na dachu naszego domu i mówił cichym, żałosnym głosem

(C. d. n.)

Przegląd prasy

Bezdroża chrześcijańskiej demokracji w Polsce — „Traktat o konieczności powstania nowej kultury politycznej"

BEZDROŻA CH. D. W POLSCE

W rubryce „Curiosa" zamieszcza „Gazeta Kościelna" następującą notatkę:

„Stronnictwo Pracy poleciło swoim członkom i sympatykom wziąć udział w obchodach „czynu chłopskiego", organizowanych przez Stronnictwo Ludowe, uzasadniając to tym, iż S. L. jest im „politycznie i ideowo najbliższe".

Sympatie są częściowo obustronne. Lecz tylko częściowo, bo S. L. do udziału w „święcie chłopskim" zaprosiło oprócz Stronnictwa Pracy i Chrześc. Zw. Zawodowych także Klub Demokratyczny (liberało-masoni) i Z. Z. Z. (grupa Moraczewskiego) i PPS. i Klasowe Związki Zawodowe (częściowo socjalistyczne a częściowo komunizujące) — wszystkich jako „politycznie i ideowo najbliższych".

Ciekawe, jak się w tym gronie czuli b. chrześcijańscy demokraci. Czy w myśl zasady: Przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi?".

O KSIĄŻCE ZDZISŁAWA STAHLA

Książka Zdzisława Stahla p. t. „Idea i walka", wywołała żywe zainteresowanie opinii publicznej. Poznański „Nowy Kurier" na jej marginesie kreśli następujące uwagi:

„Już w przedmowie podaje autor, że szkice i artykuły zawarte w jego książce były publiczną walką o ideę Obozu Zjednoczenia Narodowego, a obóz ten, to zdaniem autora „nowy typ organizacji politycznej, społeczeństwa", organizacji, któraby w stosunku do państwa pojmowała swą rolę jako czynnika uzupełniającego, współdziałającego i inicjatywnego — w harmonii z ustalonym prawem państwowym.

Tak więc ten zbiór artykułów to nie komentarz programu O. Z. N., lecz przekonywujący traktat o konieczności powstania nowej kultury politycznej, kultury państwowej.

Stara, oparta o złe tradycje stosunku społeczeństwa do państwa, kultura polityczna, jest istotnie szkodliwa. Opiera się ona bowiem na przeciwstawieniu społeczeństwa państwu. Lecz co było uzasadnione warunkiem politycznym Polski rozbiorowej i wywodziło się z ogólnych założeń liberalnego światopoglądu XIX. w., zatraciło swą rację istnienia z chwilą, gdy oba te warunki odpadły, gdy odzyskaliśmy niepodległość i gdy — z dużym zresztą opóźnieniem w stosunku do innych narodów europejskich — pojęliśmy, że nie ma rozbieżności interesów między społeczeństwem a państwem, bo państwo nowożytne to tylko struktura organizacyjna społeczeństwa, ułatwiająca społeczeństwu spełnienie stosowanych zadań i regulator tych problemów, których społeczeństwo nie mogłoby podołać własnymi siłami.

Ale władza spoczęła od czasu zamachu majowego w rękach ludzi, wyznających nową kulturę polityczną, przeciwstawiających kulturze partyjnej — kulturę państwową. Przejęli władzę zdecydowani rewolucjoniści z czasów, w których obecni szermierze haseł przeciwstawiania społeczeństwa państwu, byli mniej rewolucyjnie a bardziej ugodowo nastrojeni, wobec wrogich tronów. I nic to, że wieczni opozycjoniści (gatunkowo mdły, jak zaznaczono wyżej, był ten opozycjonizm wobec potencyj zaborczych) zastosowali metodę bezsilnego zresztą oporu lub absencji, co się tyczy konstruktywnych zmian strukturalnych, uwalniających państwo; gorzej, że wywarli i wywierają duży wpływ na młode pokolenie.

Temu zagadnieniu poświęcone są trzy osobne szkice, a analiza prądów panujących wśród młodzieży polskiej bardzo wnikliwa. Czytamy więc, jak ulega spaczeniu sposób myślenia młodego pokolenia, pod wpływem sugerowanego przez starych liderów Stronnictwa Narodowego, liberalizmu XIX. stulecia; jak zaraźliwa jest moda „rewolucji narodowej", importowana z zewnątrz; jakie skutki wywarły pewne katastrofalne teorie, powstałe w okresie kryzysu gospodarczego z lat 1929 do 1933".

Z życiowej drogi metropolity Szeptyckiego

Dwukrotnie na przestrzeni lat mej odległej młodości miałem sposobność obserwowania drogi, którą ongiś przed laty kroczył metropolita ze świętojurskiego wzgórza, — nie wskazującej bynajmniej zrazu tej przemiany, jakiej uległ on u schyłku minionego stulecia.

W zabitym naonczas niby deskami grodzie Sieniawskich, w Brzeżanach, uczęszczałem w r. 1893 do trzeciej klasy gimnazjalnej i codziennie odmierzałem daleką drogę, jaka przez Adamówkę wiodła od mego mieszkania w dworku obok koszar ułańskich do ratuszowego gmachu w rynku, gdzie pod ówczas mieściło się gimnazjum. Po drodze spotykałem nieraz wysokiego wzrostem, młodego, bo liczącego 28 lat rotmistrza ułanów, który ze szpicrutą w ręku, podążał z mieszkania swego w śródmieściu do położonych na peryferiach miasta koszar ułańskich.

Rotmistrzem tym był Andrzej hr. Szeptycki.

Jako student gimnazjalny spędzałem zazwyczaj wakacje w domu mej babki ś. p. Marii Kaziowej w Dobromilu, pod Chyrowem. Wyjeżdżałem tam co roku, toteż i w r. 1894 jako już piątoklasista znalazłem się w drugiej połowie lipca w mym rodzinnym mieście, w grodzie słynnych Herburtów, których zamku zwaliska widnieją w dalekim promieniu ze znacznego, lasem porytego wzniesienia. W niedużej od tych ruin odległości, w lesie, wśród przepięknego położenia, znajduje się klasztor OO. Bazylianów: ogromna cerkiew, na tle zielonej ściany lasu duże zabudowania klasztorne, a na skraju lasu w najbliższym sąsiedztwie na skłonie wzniesień położonych pól, kościół, gdzie w tym czasie rezydowali OO. Jezuici, którzy na podstawie papieskiego zarządzenia przeprowadzali reformę zakonu OO. Bazylianów.

Pomimo kilkukilometrowej drogi, wiodącej przez kładkę na rzece Wyrwie i przez Huczko po pochyłościach wzgórz do odległego leśnego kościółka, położonego wśród bazyliańskich zabudowań klasztornych, podążało każdej niedzieli wiele osób z Dobromila, aby wziąć udział w nabożeństwie, odprawianym w tym bazyliańskim kościółku przez chwilowych a przygodnych gospodarzy, OO. Jezuitów. Gdym tedy w r. 1894 przybył na wakacje do Dobromila, rankiem pewnej niedzieli zwraca się do mnie babka z propozycją, abyśmy poszli na sumę do kościółka Bazylianów, — „bo dziś — mówiła — kazanie w kościółku wygłosi odbywający nowicjat u Bazylianów hr. Szeptycki"...

I poszedłem z babką do leśnego kościółka na wyniosłym wzgórzu. Rzeczywiście w czasie sumy wygłosił kazanie w języku polskim, ruskim jeszcze podobno nie władał, były rotmistrz ułanów z Brzeżan, Andrzej hr. Szeptycki...

W głowie pięcioklasisty nurtowała myśl, starająca się szukać przyczyny, dla której rotmistrz ułanów zmienił mundur na habit monacha, a także i tej drugiej, głębszej, gdy poza zmianą zwierzchniej szaty przyszło zmienić i całą strukturę wewnętrzną...

W rok później znów znalazłem się na wakacjach w Dobromilu i znów pewnej niedzieli zjawiłem się na leśnym wzgórzu bazyliańskim. I zdarzyło się, że i tym razem trafiłem na kazanie hrabiowskiego monacha, który jednakowoż przemawiał już nie z ambony w bazyliańskim kościółku, ale kazał w cerkwi. Głosił kazanie już nie w polskim naturalnie, ale w ruskim języku, nie czystym zupełnie, ale pełnym jeszcze słów i zwrotów polskich. Przemiana w ciągu tych dwóch lat szybko dokonała się i rozwarła się niebawem przed hrabiowskim monachem bazyliańskim nowa otwarta droga zawrotnej kariery, na której porzucił i zawód oficera i dotychczasowe swe poczucie narodowe. Tak w życiu czasem zdarza się... er.

Faszyści wracają do krawatów!

Jak donoszą z Londynu, generalny sekretarz partii faszystowskiej Starace ukazał się na oficjalnym przyjęciu w kołnierzyku i krawacie. Prasa przypomina, że niedawno temu profesor uniwersytetu w Palermo — Cucco, wystąpił z propagandą zarzucenia sztywnych kołnierzy i krawatów jako zwyczaju zupełnie sprzecznego z tradycjami rzymskimi. Po wystąpieniu prof. Cucco, generalny sekretarz partii Starace ukazał się kilkakrotnie bez kołnierzyka i krawata. Dopiero Mussolini położył kres tej antykołnierzykowej propagandzie, nakazując swoim podwładnym nie zrywać z uniwersalną modą krawatów i kołnierzyków.

Ochrona zabytków sztuki w Rumunii

Z Bukaresztu donoszą: Sprawa wywozu starych zabytków sztuki została w tych dniach uregulowana specjalną ustawą rządu rumuńskiego. Odtąd stare ikony oraz inne przedmioty liturgiczne, jak lichtarze, kielichy i monstrancje, a również świeckie wyroby sztuki złotniczej, rzeźby i stare folialy będą mogły być wywiezione za granicę tylko za specjalnym zezwoleniem rumuńskiego ministerstwa kultury i sztuki.

Przez moje słuchawki

Żartem i serio

Parodia nie należy do częstych zjawisk w naszej literaturze — do tego stopnia, że autor podobnego utworu może nawet spotkać się z niezrozumieniem jego intencji i traktowaniem karykatury serio, jeżeli zapomni uprzedzić czytelników czy audytorium o żartobliwym charakterze swego dzieła.

Rzadkość taka jednak podnosi wartość tego gatunku twórczości, który wobec literatury spełnia rolę wklęsłego zwierciadła. Przymierzywszy parodię do mikrofonu, stwierdzić należy, że jest ona bardzo.. radiofoniczną. — Krótkość trwania audycji stwarza konieczność kondensowania efektów, co potęguje ich komizm; możliwość odpowiednich akcentów w interpretacji chroni od niepożądanej dla autora a kompromitującej nieraz dla słuchacza łatwowierności dosłownego ich przyjmowania.

Polskie Radio ulega nieraz pokusie ubawienia swych abonentów cudzym kosztem, ale czyni to rzadko. Wstrzemięźliwości tej nie można poczytywać mu za brak. Parodia jest bronią niebezpieczną, a nadużywana. mogłaby sprawić więcej szkody niż pożytku. Wszak sparodiować da się niemal wszystko, co jest z ducha ludzkiego, nawet arcydzieło. Im więcej życia, siły, indywidualności w utworze, tym łatwiej przejaskrawić, skarykaturować, ośmieszyć jego cechy.

Nie zawsze zresztą parodia musi „położyć na obie łopatki" to, co wzięła za swój cel. Może nawet jest ona próbą wartości utworu. Przykład nieszkodliwej parodii o wysokiej finezji artystycznej, dała nam niejednokrotnie „Kukułka wileńska", naśladując w sposób pełen humoru styl pisarski co najprzedniejszych piór współczesnych w szeregu wierszyków i nowel na jeden i ten sam zadany temat. Parodią muzyczną była skomponowana kiedyś przez tęże dowcipną „Kukułkę" wiązanka świetnych w charakterze wariacji motywu piosenki „Na zielonej łące", naśladujących Bacha, Mozarta, Beethovena, Chopina. Można było śmiać się do rozpuku, a twórcom, będącym przedmiotem karykatury nie ubyło wielkości.

Częściej jednak cel parodii wychodzi z niej zdruzgotany, jak pewien rodzaj naszych powieści po ukazaniu się słynnego żartu Magdaleny Samozwaniec „Na ustach grzechu".

Ostatnio dało nam Polskie Radio dwie serie niezłych parodii w opracowaniu dwóch Henryków. Henryk Ładosz rozprawił się bardzo ostro z powieścią egzotyczną w trzech krótkich audycjach, nadanych w czasie koncertu rozrywkowego „Podróżujmy". W satyrycznych szkicach, nadzianych grozą i przesadą wyrażeń, podlanych obficie krwią, usłyszeliśmy, jak murzyn - ludożerca dyszący dziką namiętnością, zagryza z kośćmi białą hrabinę i jak jedyny ocalały pasażer okrętu, po wytraceniu w rozmaity sposób wszystkich towarzyszy podróży, sam się pochował na bezludnej wyspie.

Nie gorszym parodystą okazał się Henryk Katapuita, którego audycja wypełniła ramki „Wesołej Syreny". Autor wyśmiał w kilku „Migawkach amerykańskich" zasadnicze cechy życia Nowego Świata: wyścigowe tempo, przekładanie „bussiness'u" ponad wszystko, talent reklamy. Starożytna bitwa pod Maratonem, rozgrywa się z zegarkowym obliczeniem czasu i przy udziale wszędobylskich dziennikarzy. Rozmowa między zdradzonym mężem, niewierną żoną i „tym trzecim" staje się lakoniczną, niemal handlową umową, zakończoną wspólnym porozumieniem na temat giełdowej wartości jakichś akcji. Profesor sztuki reklamy popisuje się swoim talentem, zalecając z zapałem... popiół z papierosa jako środek odżywczy i t. p.

Satyra, będąca podkładem tego rodzaju audycji, wynosi ją wyżej nad inne humorystyczne produkcje i daje jej tę szczyptę powagi, jaka jest potrzebna dla uczynienia jej bardziej wartościową. Tak samo szczypta wesołości mile okrasza i ożywia audycję, zaliczającą się do poważnych.

W łączeniu tych dwóch elementów celuje zwłaszcza wytworny autor specjalnych słuchowisk literackich, Stanisław Wasylewski i to może — obok wielkiej inwencji artystycznej, idącej w parze z erudycją — jest przyczyną wielkiego jego powodzenia u radiosłuchaczy.

Z lamusa przeszłości, a zwłaszcza wieku XVIII i XIX odgrzebuje on coraz nowe, coraz bardziej zapomniane postacie, wspominki, wiersze, piosenki, które odświeżone jego niezawodną ręką, nabierają blasku starych bibelotów. I w momencie, kiedy bogactwo źródeł naukowych niemal zaczyna ciążyć, albo gdy tkliwy sentyment grozi wiszącą już w powietrzu łezką, zjawia się z nienacka psotny chochlik - dowcip i odmienia nastroje.

W ostatnich swych audycjach zaprowadził nas Wasylewski swą wypróbowaną metodą „z wizytą do generała Dąbrowskiego", oraz przypomniał nam dzieje i melodie dawno zamilkłych piosenek, których echa kołysały do słodkich marzeń nasze matki. Piosenka bowiem towarzyszy mu stale w pogoni za... sensacją przeszłości, jest wypełniaczką jego radiowych kompozycji, sekundując mu w zmianie świateł i cieni. Mówi prawdę, kiedy autor tylko żartuje, a uśmiecha się przez łzy, skoro on mówi serio...

Aek.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Ochrona przed wyzyskiem

Ukazały się właśnie (w Dzienniku Ustaw z 18 b. m.) rozporządzenia wykonawcze ministra rolnictwa do uchwalonej podczas ostatniej sesji nadzwyczajnej ustawy, mającej na celu „zabezpieczenie podaży przedmiotów powszechnego użytku" oraz „przeciwdziałanie nadmiernej zwyżce cen".

Ustawa ta upoważniła ministra rolnictwa do wydawania zarządzeń w sprawie zarówno magazynowania zapasów przedmiotów codziennego użytku, jak i ujawniania ich cen wszędzie, gdzie są sprzedawane. Równocześnie ustawa ta upoważnia ministra do regulowania przemiału i wypieku zbóż, regulowania cen pieczywa, mięsa, nafty, węgla, oraz szeregu innych przedmiotów powszechnego użytku. W liście tych przedmiotów — ogłoszonej obecnie — spotykamy artykuły żywności, dalej artykuły odzieżowe, opałowe i oświetleniowe, wreszcie najniezbędniejsze artykuły higieny codziennej (jak n. p. mydło). Ustawa zastrzega też wcale poważne sankcje karne wobec tych, którzy przeciw niej występują, przewiduje bowiem areszt do 3. miesięcy lub grzywny do 3000 złotych.

Wraz z wejściem w życie tej ustawy wydał minister rolnictwa szereg rozporządzeń wykonawczych, osobno dla przemiału pszenicy i żyta, osobno dla regulowania cen przetworów zbóż chlebowych i mięsa, osobno dla cen detalicznych nafty i węgla, wreszcie osobno dla wszystkich innych przedmiotów codziennego użytku.

Podstawową zasadę tych zarządzeń wyraża ustęp, brzmiący:

„Podstawą do wyznaczania cen są koszta produkcji i gospodarczo usprawiedliwione koszta wymiany".

Zasada ta powinna wreszcie położyć kres rozmaitym manipulacjom, które wciąż jeszcze u nas wpływały na drożyznę artykułów codziennego użytku. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą — i godziwą — że wytwórczość rodzima i obroty handlowe mają tym, którzy się tych funkcji imają, przynosić rzetelny zysk. Wytwórczość i handel nie mają nic wspólnego z — filantropią. A godziwy zysk jest pod każdym względem wytłumaczalny i dopuszczalny.

Jednak od tego godziwego zysku do żerowania na ludzkiej biedzie i do pstrokacizny cen wiedzie aż nazbyt często niewidoczna przeważnie dla przeciętnego konsumenta, zwykle bardzo zawiła i kręta droga, na której ceny pęcznieją, oddalając się oczywiście bardzo wydatnie od „kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany".

By podać najbliższy, sezonowy przykład: raczymy się właśnie jarzynami i owocami. Płacimy za nie bardzo wysokie ceny, nie pozostające w żadnej proporcji do „kosztów produkcji" kilograma jabłek ani do „kosztów wymiany" t. j. przewiezienia owocu z sadu na rynek zbytu. Wiemy, że producent w sadzie otrzymał za ten kilogram jabłek grosze, zaś konsument w mieście płaci zań co najmniej złotówkę.. Działa tu oczywiście to, co jeden z ministrów określił mianem „magii handlu", działa długi łańcuch czynników zgarniających po drodze zyski, wcale nie „gospodarczo usprawiedliwione".

Lecz nie tylko na tym polega pokrzywdzenie najszerszych rzesz konsumentów, a zwłaszcza świata pracowniczego.

Kwitnie kunszt „magazynowania zapasów", stwarzania sztucznych braków pewnych artykułów codziennego użytku na rynku, by w odpowiedniej — oczywiście dla spekulanta — chwili wystąpić z tymi ukrywanymi zapasami ale po wyśrubowanej cenie.

Wreszcie: pstrokacizna cen. Każdy je sobie wyznacza, jak mu najwygodniej. Mamy w kraju — jeśli n. p. chodzi o mięso i jego przetwory — olbrzymią rozpiętość cen. Mamy w jednej tej samej miejscowości najrozmaitsze ceny na te same przedmioty codziennego użytku: co w jednym sklepie nabyć można za X jednostek monetarnych, to na sąsiedniej ulicy kupić można za X plus 20 proc. lub X minus 20 proc. Wytwarza to chaos w cenach wiedzie do niemożności ustalania budżetu rodzinnego sfer pracowniczych, prowadzi do niesumiennej i szkodliwej konkurencji.

Nakaz obecny, że wszystkie ceny, we wszystkich przedsiębiorstwach handlowych, muszą być ujawnione, muszą znajdować się na widocznym miejscu, tak, by je klient mógł przejrzeć, zanim sięgnie do sakiewki — ma bardzo wielkie — z punktu widzenia społecznego — znaczenie pedagogiczne, stanowi środek zapobiegawczy przeciw niesumienności kupieckiej, oraz ochronę dla kieszeni spożywcy przed wyzyskiem.

Ustawa wchodzi w życie. Od jej należytego wykonania zależy, by ustały dotychczasowe niedogodności w naszym obrocie wewnętrznym produktami codziennej potrzeby.

Trzeba, by te czynniki administracji państwowej, którym powierzona jest piecza nad wykonaniem ustawy, z całą stanowczością dopilnowały zabezpieczenia podaży przedmiotów powszechnego użytku i przeciwdziałały nadmiernej zwyżce ich cen.

B. S.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26 sierpnia br.

Dewizy: Belgia 89.53, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 289.86, Kopenhaga 115.40, Londyn 25.84, N. Jork czek 529 1/2, kabel 529 3/4, Oslo 129.82, Paryż 14.51, Praga 18.25, Sztokholm 133.26, Szwajcaria 121.40, Mediolan 27.89, Montreal 528 3/4, Tel Aviv 25.84.

Tendencja niejednolita.

Waluty: Belgi belg. 89.50, dolary amer. 528 dol. kanad. 526 1/2, flor. hol. 289.60, franki franc. 14.49, fr. szwajc. 121.20, funty ang. 25.82, guldeny gd. 99.75, kor. czeskie 15.10, kor. duńskie 115.15, kor. norw. 129.50, kor. szwedz. 132.95, liry wł. 22.40, marki fińskie 11.25, marki niem. srebrne 91.00, Tel Aviv 25.40.

Papiery procentowe: 4 i pół wewnętrzna 67.38, 3 inwest. 1 em. 85.75—86.25, serie 95.75, 2 em. 85.00—85.75, serie 94.50, 5 konwersyjna 70.00—69.50 ost. drobne, 5 kolejowa 68.00—67.00 ost. drobne, 4 premj. dolarowa 43.25, 4 konsolid. 67.25—67.00.

Tendencja mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 124.50, Węgiel 34.75, Lilpop 89.00, Ostrowiec 65.00, Starachowice 43.75, Żyrardów 61.00.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 26 sierpnia. N. Jork 487.71, Paryż 178.34, Praga 141 1/8. Mediolan 92.70, Belgia 28.89 1/4, Zurych 21.29, Amsterdam 891 15/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 5/8, Berlin 12.17.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 26 sierpnia. Londyn 178.35, Nowy Jork 36.56 1/2, Mediolan 192 3/8, Belgia 516.75, Zurych 837.25, Amsterdam 2000, Berlin 1465.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 26 sierpnia. N. Jork 436 7/16, Londyn 21.28 1/2, Paryż 11.93 3/4, Praga 15.06, Mediolan 22.97 1/2, Belgia 73.68, Amsterdam 238.65, Oslo 106.95, Kopenhaga 95.02 1/2 Sztokholm 109.75, Berlin 174.90.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 26 sierpnia br.

Pszenica obrót 463 ton, tend. spokojna, żyto 396, tend. spok., jęczmień 39, tend. spok., owies —, tend. spok.

Obrót ogólny 1.885 ton.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów, 26 sierpnia br.

Notowano następujące obroty: 4 proc. Listy zastawne Tow. Kredyt. Ziemsk. po 57.25. Akcje Zieleniewskiego po 60.

Tendencja silna.

Z LWOWSKIEJ IZBY PRZEM.-HANDLOWEJ

Obniżka cen wyrobów bawełnianych

W związku z akcją podjętą przez Pana Premiera w kierunku obniżki cen przędzy bawełnianej, samorząd przemysłowo - handlowy podjął na życzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu kroki, mające na celu dotarcie tej zniżki do szerokich rzesz konsumentów, przez odpowiednie potanienie tkanin i innych artykułów bawełnianych w handlu.

W łączności z tym, odbyła się dnia 23 b. m. w Izbie Przemysłowo - Handlowej we Lwowie konferencja pod przewodnictwem Wiceprezesa Izby Juliana Schayera, w której poza reprezentantami tut. organizacyj gospodarczych i sfer zainteresowanych wziął udział Naczelnik Wydziału VI przemysłowego Zarządu Miejskiego we Lwowie p. mgr Marian Lachowicz.

Zebrani, po szczegółowym naświetleniu stosunków, panujących w tej dziedzinie handlu stwierdzili, że obniżka cen przędzy nie dotarła dotychczas do handlu, wobec czego zastosowanie jej we wszystkich szczeblach handlu będzie mogło mieć miejsce, dopiero z chwilą ustalenia nowych cenników przez fabryki.

Jednakże pragnąc umożliwić konsumentom korzystanie już dziś z wyników akcji, dążącej do potanienia towarów bawełnianych, reprezentowane organizacje, działając zgodnie z zrzeszeniami centralnymi, postanowiły zwrócić się do swych członków z apelem, by obniżyli cenę wyrobów bawełnianych w handlu o 1—5 proc., oraz by obniżka ta została w sposób widoczny i nie nasuwający wątpliwości natychmiast ujawniona.

Ujawnienie tej obniżki winno nastąpić zarówno przez wywieszenie odpowiedniego zawiadomienia na wystawie sklepowej, jak też i przez wstawienie nowej zniżonej ceny na każdej sztuce towaru.

Izba Przemysłowo - Handlowa, popierając w całej pełni akcję tut. organizacyj kupieckich, zwraca się równocześnie do wszystkich organizacyj kupieckich jej okręgu z prośbą, by analogicznie jak stowarzyszenia lwowskie poczyniły wszelkie możliwe kroki, by w powyższych granicach obniżka cen towarów bawełnianych została przez kupców przeprowadzona i dotarła jak najrychlej do konsumenta.

Zagadnienia parcelacyjne w wiejskich tezach programowych OZN

Szczególną uwagę szerokich kół politycznych i rolniczych budzą przyjęte niedawno przez Radę Naczelną Obozu Zjednoczenia Narodowego tezy programowe, dotyczące wsi i gospodarstwa wiejskiego. Na odcinku społeczno - gospodarczym tych tez Rada Naczelna O. Z. N. przyjęła m. in. następującą uchwałę: „Struktura agrarna Polski nie odpowiada jej potrzebom społecznym i gospodarczym, zwłaszcza wobec faktu przeludnienia wsi i szybkiego przyrostu ludności, nie znajdującego zatrudnienia poza rolnictwem. Struktura ta powinna ulec gruntownej naprawie, opartej na następujących wytycznych..."

Wytyczne te przewidują m. in.: „a) szybkie ukończenie parcelacji przymusowej zgodnie z ustawą z dnia 28 grudnia 1928 roku celem zwiększenia ilości samodzielnych gospodarstw", oraz „b) utrzymanie pewnej liczby gospodarstw większych o wysokiej kulturze rolnej, a pozostawiających czy to w prywatnym posiadaniu, czy też prowadzonych przez Państwo — szkoły, samorządy i spółdzielnie, w celu poprawienia produkcji rolniczej i podnoszenia jej poziomu, zwłaszcza w zakresie hodowli elitarnej (hodowla nasion, plantacje, hodowla zwierząt zarodowych i t. p.)".

Z wytycznych tych wynika, że O. Z. N. pragnie zmienić strukturę agrarną Polski przez parcelację przymusową. O. Z. N. chciałby utrzymać jednak dobrze zagospodarowane i celowo pracujące większe warsztaty rolne. Poza tym na uwagę zasługuje także uchwała, domagająca się przeciwdziałania rozdrabnianiu gospodarstw poniżej pożądanego w danych warunkach gospodarczych minimum obszaru, przede wszystkim przez organizację dogodnego kredytu na spłaty rodzinne.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Ostrożność na lwowskiej giełdzie zbożowo-towarowej

W związku z sytuacją na rynku zbożowym, miarodajne czynniki gospodarcze we Lwowie odbyły szereg konferencyj i badań, zakończonych dużą konferencją zbożową w Izbie Przemysłowo - Handlowej we Lwowie.

Dowiadujemy się, że w okresie wejścia na rynek zboża z nowych zbiorów, Giełda zbożowo - towarowa we Lwowie zachowała dużą ostrożność w notowaniach cen nowego zboża. Giełda zbożowo - towarowa we Lwowie dzięki temu nie znalazła się w sytuacji innych Giełd, które na podaż zboża z nowych zbiorów zareagowały silnie nieuzasadnioną zniżką cen zboża.

W kołach gospodarczych zwracają uwagę na notowania cen zbóż przemiałowych na Giełdzie lwowskiej, które wykazują ostatnio pewną stabilizację cen, utrzymujących się na wyższym poziomie od cen, notowanych na Giełdach zachodnich n. p. w Poznaniu. Należy dodać, że Poznań zwykle notuje właśnie ceny nieco wyższe ze względu na regionalne zapotrzebowanie zboża.

Dnia 18 sierpnia b. r. Giełda poznańska notowała ceny pszenicy zł. 20.25 do 20.75, zaś żyta zł. 15 do 15.50, podczas gdy Giełda lwowska w tym samym dniu notowała cenę pszenicy zł. 22.50 do 22.75, żyta 16.50 do 16.75 złotych.

Tak ostrożna polityka notowania cen na Giełdzie lwowskiej przyczyniła się w znacznej mierze do zapobieżenia panicznym nastrojom wśród producentów-rolników i z punktu widzenia gospodarczego była objawem niewątpliwie dodatnim.

Wiadomości bieżące

27 sierpnia — **Sobota**
Przen. św. Kaz.
Jutro: Augustyna

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Sobota, 27. VIII. o 8 „Szóste piętro".
Niedziela 28. VIII. o 4 „Cieszmy się życiem", o 8 „Ludzie na krze".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: Heidi z Shirley Temple.
ATLANTIC: Byłem gangsterem.
BAŁTYK: Prawda zwycięża.
CASINO: Więzy miłości i Grzech młodości.
CHIMERA: Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny.

EUROPA: Złote kobietki.
GLORIA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
GRAŻYNA: Kobiety nad przepaścią.
KOPERNIK: Tygrys Esznapuru i Indyjski grobowiec.
MARYSIEŃKA: Tygrys Esznapuru i Indyjski grobowiec.
METRO: Wielki plan i Zaczęło się w pociągu.
MIRAŻ: Ziemia błogosławiona.
MUZA: Życie we dwoje i Dżentelmen wierzy kobiecie.
PALACE: Miłość w kajdanach.
PAX nieczynny.
RAJ: Halka.
RIALTO Wzgardzona.
ROXY: Postrach Mongolii.
STYLOWY: Pościg za kawalerem i rewia.
ŚWIT: Jego wielka miłość i Będzie lepiej.
TON: Straceńcy i Bez rozkazu.
UCIECHA: Postrach Dzikiego Zachodu.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: LUCERNA — Szwajcaria.

Akcja obozowa Zw. Strzeleckiego

Tegoroczny wysiłek Związku Strzeleckiego skierowany został w pierwszym rzędzie na urządzenie obozów dla najmłodszych członków organizacji Orląt. Idąc po tej linii, Komenda VI Okręgu Z. S. we Lwowie zorganizowała 2-tygodniowy obóz w Pasiecznej pod. Nadwórna dla drużynowych Orląt w czasie od 1 do 16 sierpnia rb. Przy dobieraniu kandydatów na obóz kierowano się warunkami, w jakich żyją rodziny chłopców. Na obóz przeznaczeni zostali bądź to synowie bezrobotnych, bądź też rodzin obarczonych liczną rodziną, które z powodu większej ilości dzieci, nie mogły wszystkich wysłać na kolonie wypoczynkowe urządzane przez szkoły i szkolne organizacje młodzieżowe. Akcja obozowa Z. S. objęła pozaszkolną młodzież męską z wiosek i przedmieść, w wieku lat 10—18. Na obozie w Pasiecznej przebywało m. in. 115 chłopców z przedmieść lwowskich: Zniesienia, Kleparowa, Zamarstynowa, Persenkówki. Zadaniem obozu było przygotowanie przyszłych przodowników pracy orlęcej w Związku Strzeleckim, zapoznanie ich z celami organizacji, oraz sposobem pracy w środowiskach młodzieży pozaszkolnej.

Z przeprowadzonych badań lekarskich wynika, że u wielu uczestników obozu pobyt w górach wpłynął dodatnio na poprawę stanu zdrowia, przy czym zaznaczyć należy, że wysłani do obozu chłopcy byli w 90 proc. anemiczni, wątli i źle rozwinięci. Akcję obozową Z. S. prowadzoną wśród młodzieży pozaszkolnej, żyjącej niejednokrotnie w opłakanych stosunkach bez dostatecznej opieki wychowawczej, powitać należy z całym uznaniem, tym bardziej, że jest to jedna z najwłaściwszych i najpotrzebniejszych form pracy społecznej.

Z dnia

(a) Po kilku dniach słotnych, powróciła z dobiegającym kresu sierpniem pogoda, w której znać wpływ minionej niepogody.

Dworzec kolejowy wstąpił znów w sezon ożywionego ruchu, który zaznacza się z chwilą dogasania wywczasów letnich. Przez Lwów przejeżdżają od strony pogórzy i gór karpackich liczne grupy młodzieży, powracającej z obozów i letnisk do swych miejsc zamieszkania. Niektóre z tych grup, zwłaszcza drużyny harcerskie, wstępują na parę godzin do miasta, celem zwiedzenia jego zabytków.

W dniu wczorajszym oglądaliśmy w śródmieściu tłumną wycieczkę ludową z Wołynia. Pochodziła ona z kilku wsi pod Łuckiem.

Wracają już i Lwowianie z letnisk. O wzmożonym ruchu świadczy przyjazd każdego dalekobieżnego pociągu, oraz długi sznur autodorożek, zalegających nie tylko obszerny plac przed dworcem, ale i aleję Focha. Rozpoczyna się chwilowy sezon dla autodorożek, które wykazują znaczny ruch przede wszystkim od strony głównego dworca.

Pawilony wystawowe na „Jarmarku Poleskim"

Urządzenie pawilonów wystawowych na „Jarmarku Poleskim" w Pińsku przynosi zaszczyt kierownictwu tej imprezy. Położenie nad rzeką Piną z widokiem na charakterystyczny krajobraz poleski, poprzecinany rozgałęziającymi się korytami strumieni, daje turyście właściwe pojęcie o oryginalności warunków przyrodniczych Polesia.

Tereny Wystawy zagospodarowano nowocześnie, wiążąc je przystanią statków i łodzi z obszarem rzecznym Pińszczyzny. Pozostawiono dostateczną przestrzeń na ruch publiczności, na dekoracje roślinne i kwiatowe, wykonane bardzo estetycznie, a wieczorem oświetlane starannie.

Najważniejsze pawilony wystawowe to nowozbudowany Pawilon Łowiecki, Dworek Rolniczy, Pawilon Rzemiosła, Pawilon Przemysłu, Pawilon Rybacki z basenami, w których pływają żywe ryby. W Dworku Rolniczym pokazane są działy melioracji łąk, uprawa roli i hodowla bydła, uprawa lnu oraz bogato reprezentowany dział gospodarstwa i wytwórczości kół Gospodyń Wiejskich. Znajdują się tu rozchwytywane przez kupującą publiczność domowe płótna samodziałowe, tkaniny barwne, prześliczne hafty poleskie, zastosowane do ubioru, obrusów, ręczników i dekoracji wnętrz domowych. Poza tym przetwory owocowe, miody, dżemy itd.

Pawilon Łowiecki zorganizowany na wysokim poziomie, daje pierwszorzędny obraz miejscowych trofeów myśliwskich, z których część uzyskała takie uznanie na Międzynarodowej Wystawie Łowieckiej w Berlinie. W Hali Rzemiosła podziwiane są słynne buty myśliwskie wyrobu szewców z Dawidgródka, którzy porobili już transakcje zagranicznie na swój znakomity wyrób.

Wysiłek organizatorów „Jarmarku Poleskiego" poszedł w kierunku pokazania oryginalnych wycinków z życia polskiego na Wystawie. Widzimy więc garncarzy przy pracy, a ich wyroby oryginalne z Prużany i Horodna są do nabycia po groszowych cenach w stoiskach na wystawie. Duże zainteresowanie budzą też wyroby bednarzy i kołodziejów poleskich.

Gościnni rybacy polescy przyjmują zwiedzających Wystawę w swym oryginalnym „kureniu", szałasie z trzciny i tataraku, gdzie częstują świeżo gotowaną zupą z ryby i kartofli, zwaną „uha". Niemniej chętnie odwiedza publiczność „zwierzyniec poleski", założony przez amatora, szofera Banku Rolnego w Pińsku, a zawierający okazy polskiego ptactwa i zwierzyny.

Duże powodzenie mają produkty sprzedawane przez Spółdzielnię Rolniczą w Kosowie Poleskim, głównie przetwory owocowe, dżemy, wody owocowe. Gospoda Kół Gospodyń Wiejskich powiatu pińskiego dostarcza własnych wyrobów kulinarnych gościom wystawowym. Za restauracją wystawową znajduje się spory park, ładnie utrzymany, w którym urządzono teatr na wolnym powietrzu z obszerną estradą na występy chórów i drużyn ludowych, dających tu stale przedstawienia regionalne, zwłaszcza w soboty i niedziele.

TEATR

— OSTATNIE DNI WYSTĘPÓW STEFANA JARACZA W TEATRZE W. Dziś świetna sztuka francuska Alfreda Gehri „Szóste piętro", znakomicie grana przez cały zespół Teatru Ateneum ze Stefanem Jaraczem na czele. Jutro na pożegnanie gościny Teatr Ateneum daje 2 przedstawienia o 4-tej popol. „Cieszmy się życiem", wieczorem — (nieodwołanie ostatni występ) „Ludzie na krze". — Na wszystkie te widowiska ceny miejsc popularne.

RADIO

— 1.000 OSÓB PRZYJEŻDŻA NA D. W. R. Dnia 27 bm. wyruszy z Katowic pociąg popularny na Doroczną Wystawę Radiową do Warszawy, zabierając po drodze pasażerów z Szopienic, Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Górniczej. Pociąg mieścić będzie około 1.000 osób, w tym 30 dziennikarzy ze Śląska i Zagłębia. Cena przejazdu w obie strony wynosić będzie zł. 11.70. — Drugi pociąg popularny ze Śląska zorganizowany będzie w pierwszych dniach września. Dodać należy, że pociągi popularne na D. W. R. zorganizowane będą we wszystkich miastach, posiadających rozgłośnie.

— POLSKIE RADIO TRANSMITUJE Z RZYMU DWIE OPERY PUCCINIEGO. W sezonie letnim Polskie Radio nadaje kilka transmisji z zagranicy, bądź ze scen operowych, bądź też z wielkich imprez muzycznych. Dnia 27 sierpnia transmitowane zostaną z Rzymu dwie opery Pucciniego: o godz. 21 „Płaszcz" i o godz. 22.05 „Siostra Angelica". Te dwie tragiczne opery ukazały się jednocześnie z operą komiczną „Gjanni Schicchi". Ta ostatnia przeszła do stałego repertuaru operowego, natomiast dwie poprzednie rzadko bywają wykonywane i tym samym mało są znane publiczności. Opera „Płaszcz" — to tragedia zazdrości z paryskich podziemi: mąż, żona i kochanek tworzą tragiczny trójkąt, mąż dusi kochanka żony, trupa zaś ukrywa pod płaszczem. Niemniej ponura jest treść drugiej opery — „Siostra Angelica". Bohaterka pokutuje za swój błąd, popełniony w młodości — porzuciła synka, by w klasztorze zmyć swe grzechy. Po kilku latach dowiedziawszy się o śmierci dziecka, odbiera sobie życie, uzyskując jednak w ostatniej chwili rozgrzeszenie. W obydwu operach wystąpią znakomici artyści scen włoskich.

RÓŻNE

— PREZYDENT MIASTA LWOWA poseł dr. Stanisław Ostrowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— ZJAZD KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO. Z okazji tegorocznych Targów Wschodnich we Lwowie Kongregacja Kupiecka organizuje we własnym lokalu przy ul. Piłsudskiego 11 w dniach 3 i 4 września br. Zjazd swoich Oddziałów i całego chrześcijańskiego kupiectwa Małopolski Wschodniej, na którym będą omawiane: 1) sprawy kredytowe (ref. wiceprez. p. Gorgolewski), 2) sprawy dokształcania zawodowego (ref. dr. Bartyński), 3) sprawy kasy bezprocentowego kredytu (ref. wiceprezes p. Olech), 4) sprawy podatkowe (ref. wiceprez. p. Schayer), 5) sprawy zjednoczenia całego kupiectwa chrześcijańskiego (ref. p. Skrzypek), 6) sprawy organizacyjne (ref. prezes p. Pfau). Szczegółowy program zostanie ogłoszony w najbliższych dniach.

— DODATKOWE SKOKI Z WIEŻY SPADOCHRONOWEJ. Uczestnicy kursu spadochronowego I-go stopnia, którzy w przewidzianym terminie nie złożyli egzaminu, winni się zgłosić dnia 29 bm. w Modelarni Centralnej przy ul. Akademickiej 24, I. p. W dniu tym odbędą się krótkie wykłady, w których zostanie powtórzony cały materiał wykładania na kursie. Następnego dnia odbędą się dodatkowe skoki z wieży spadochronowej, zaś we środę 31 sierpnia odbędzie się dodatkowy egzamin.

— LWOWSKIE KOŁO NAZARETANEK zawiadamia, że Ogólny Zjazd b. wychowanek Zakł. Wych. SS. Najśw. Rodz. z Nazaretu odbędzie się w dniach 10 i 11 września br. we Lwowie, ul. U. Lubelskiej 9. Bliższe informacje W. Laskowska, ul. Zygmuntowska 3a, tel. 242-88.

— W UZUPEŁNIENIU podanych poprzednio wiadomości donoszą nam, że na VIII. Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych w Zurychu wyjechali ponadto ze Lwowa: ks. prof. Józef Umiński, doc. dr. Helena Polaczkówna, doc. dr. Wojciech Hejnosz, doc. dr. Karol Koranyi, doc. dr. Karol Maleczyński, a z Katowic dr. Roman Lutman, dyrektor Instytutu śląskiego.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Aleksandrowicz Karol, wł. dóbr — Warszawa. Howard Gregory, przem. — Melburne (Australia). Komornicki Andrzej, wł. dóbr — Mircza. Vincent Francis, student — Londyn. Lichtenberg Juliusz, kupiec — Łódź. Skublicki Jan, przemysł. — Nowy Jork. Falkowski Karol, inżynier — Sosnowiec. Zawadzki Zygmunt, wł. dóbr — Jaworów. Gartenberg Henryk, przem. Urycz. Becker Maksymilian, kierownik Wydz. — Warszawa. Kronstein Henryk, przemysł. — Lubieńce. Proszkowski Dymitr, inżynier — Warszawa. Wagman Dawid, przemysł. — Warszawa. Dr. Kalins Leon, lekarz — Warszawa. Wien Izydor.

Smierć założyciela wielkiej biblioteki

(—) Dnia 25 b. m. zmarł we Lwowie w szpitalu powszechnym ś. p. inż. Józef Tuleja, znany miłośnik i zbieracz książek, których posiadał znaczne zbiory.

Ś. p. Tuleja był umysłem wybitnym i wyróżniał się na różnych polach. Z zawodu był inżynierem - chemikiem i interesował się rozmaitymi problemami. Wydał przed wojną kilka prac o znaczeniu praktycznym, n. p. domagał się uprzemysłowienia Galicji, wskazywał korzyści zbierania i użytkowania odpadków i t. p.

Po wojnie założył we Lwowie antykwarnię jedyną w swoim rodzaju, gdyż prowadzoną według zasad naukowych. Oprócz książek, zbierał ś. p. Tuleja artykuły z pism, dotyczące rozmaitych problemów, segregował je i utworzył z nich znaczną bibliotekę, zajmującą kilka pokoi. Inż. Tuleja zamierzał ofiarować te zbiory gminie, jednak że pertraktacje z zarządem miasta rozbiły się przed 15 laty, w chwili, gdy gmina wydała już na ten cel kilkanaście tysięcy złotych.

Następnie próbował ś. p. Tuleja zainteresować swymi zbiorami Katowice i inne miasta, ale nie otrzymał nawet odpowiedzi. Obecnie zbiory, jakkolwiek już zmalały, liczą jeszcze około 80.000 książek i artykułów. Nie wiadomo obecnie, co stanie się z nimi po śmierci właściciela. Byłoby szkoda, by zmarniały, jednakże uporządkowanie biblioteki kosztowałoby znaczne sumy, a podobno nie wszystkie jej książki mają istotną wartość.

Gmach rozgłośni lwowskiej Pol. Radia
przy ul. Mochnackiego

(—)Przed paru miesiącami donosiliśmy o zamiarze Polskiego Radia wybudowania specjalnego gmachu dla rozgłośni lwowkiej. Szukano wówczas jeszcze odpowiedniego terenu, a wybór był niełatwy, gdyż plac pod budowę rozgłośni musi mieć specjalne warunki: znajdować się na górze, posiadać ciszę i spokój, a zarazem być blisko śródmieścia. Nie zawsze też teren, który mógłby odpowiadać tym warunkom, jest do nabycia.

Obecnie Polskie Radio dokonało już wyboru i zamierza wybudować gmach u zbiegu ulic Mochnackiego i Supińskiego, oraz zakupić w tym celu parcelę, należącą obecnie do prof. Renckiego. Teren ten, jakkolwiek znajduje się cokolwiek na uboczu, nie jest zbyt oddalony od miasta, a zarazem posiada wszystkie warunki wymagane ze względów technicznych.

Wiadomość o tej decyzji ma dla miasta naszego doniosłe znaczenie. Budowa wielkiego gmachu, zwanego „Pałacem Radia“ przyczyni się do ożywienia ruchu budowlanego i zmniejszenia bezrobocia, a nowy budynek niezawodnie stanie się ozdobą miasta, chociaż w tym punkcie będzie mało widoczny. Pewną niedogodność stanowi dość duża odległość tego punktu od tramwaju, oraz niefortunny układ ulic, które mają z sobą zbyt mało połączeń.

Należy w końcu podnieść, że budowa własnego gmachu stała się koniecznością dla naszej rozgłośni, która dotychczas mieści się w bardzo ciasnym, wynajętym lokalu przy ul. Batorego 6. Warunki techniczne są tu nieodpowiednie — jedynie pod względem komunikacyjnym punkt ten był lepszy od wybranego.

Z sali sądowej

Familijne porachunki

Przed sądem okr. we Lwowie pod przewodnictwem s. o. Dysiewicza odbyła się rozprawa odwoławcza przeciw Józefowi Doskoczyńskiemu, em. st. poster. PP. w Starym Siole, oskarżonemu o pobicie i znieważenie teściowej. Doskoczyński ożenił się niedawno z wiejską dziewczyną Stanisławą Błaszczyszynówną, która wniosła mu w posagu połowę domu.

Młode małżeństwo zamieszkało po jednej stronie domu, po drugiej zaś mieszkali rodzice żony. Pożycie rodzinne było niezbyt dobre i teściowie zamierzali nawet cofnąć zapis na rzecz zięcia. Sprawa wyszła poza ściany domu, gdyż rodzina zaczęła się z sobą procesować.

Na tym tle doszło raz do bójki między zięciem a teściową. Błaszczyszynowa zaskarżyła zięcia o czynną i słowną zniewagę, za co sąd grodzki skazał Doskoczyńskiego na 2 tyg. aresztu i 20 zł. grzywny.

Żona oskarżonego zeznała na rozprawie odwoławczej, że rodzice byli stroną atakującą, sąd zatem uchylił wyrok I. instancji i uniewinnił Doskoczyńskiego.

Przy drzwiach zamkniętych

(—) Właściciel kiosku na Lewandówce Władysław Puchała mimo dość podeszłego wieku, liczy bowiem lat 62, objawia niezdrową skłonność do nieletnich dziewcząt. Korzystając z posiadanego w kiosku zapasu słodyczy, zwabiał on do swej budki dziewczynki, częstował je cukierkami i zachowywał się wobec nich nieobyczajnie. Sprawa jednak nabrała rozgłosu i p. Puchała został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

W piątek odbyła się przeciw niemu rozprawa w sądzie okręgowym we Lwowie pod przewodnictwem s. o. Boczara. Oskarżał prok. dr. Czemeryński. Ze względu na moralność publiczną proces toczył się przy drzwiach zamkniętych.

Wycieczka do Truskawca

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę, dnia 28 sierpnia br. wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Truskawca. Odjazd ze Lwowa 28 sierpnia godz. 6.40. Powrót z Truskawca tego samego dnia godz. 20.35. Koszt przejazdu w obie strony 5.40 zł. — Karty kontrolne na przejazd są do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży. W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

Złóż datek na F. O. M.

przemysł. — Krosno. Dr. Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Rabcewicz-Łubkowski, dyr. PKO. — Warszawa. Chmielewska Maria, żona notar. — Trembowla. Zdzienicki Zdzisław, dyr. — Warszawa. Wróbel Mieczysław, przemysł. — Warszawa. Dr. Kubiak Stanisław, adwokat — Ostrów Wlkp. Łubkowski Juliusz, wł. dóbr — Hnizdyczów. Łodziński Kazimierz, dyr. kopalni — Bitków. Binder Jerzy, inż. — Kraków. Rappe Artur, inżynier — Polanka. Olszewska Lena, żona radcy WS. — Żółkiew. Skórski Ludwik, inż. — Przemyśl. Kohn Michał — wł. dóbr — Żuków. Gumiński Wojciech, poruczn. — Ostróg. Dr. Olchowicz Wacław, dyr. Kurj. Warsz. — Warszawa. Siwicki Kazimierz, inż. — Warszawa. Rutkowski Bolesław, dyr. Izby Przem. Handl. — Warszawa. Jezierska Henryka, mag. farm. — Koluszki. Erler Heinrich, kupiec — Haga (Holandia). Bilińska Magdalena, wł. dóbr — Myców. Ber Józef, kupiec — Warszawa. Lebenbeum Szymon, przemysł. — Lublin. Wichterowa Wilhelmina, wł. dóbr — Ostrawy. Korner Józef, prokurent — Jasło. Biedrońska Maria, pryw. — Warszawa. Matuszewski Stanisław, urzędnik — Warszawa. Goldbergowa Stefania, żona dyr. — Warszawa. Dr. Auerhahn Wilhelm, lekarz — Chorostków. Grauer Markus, kupiec — Wiedeń.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 21 do 27 sierpnia:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 1 3 4 6 8 10 11 13 17 18 20 22 24 25 27 29 31 sierpnia br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

Echa bójki nocnej na ul. Kopernika

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W związku z notatką we wczorajszym „Dzienniku Polskim“ pt. „Nocny napad na lekarza“, powołując się na par. 19, proszę uprzejmie Szanowną Redakcję o zamieszczenie następującego sprostowania: Nieprawdą jest, jakobym miał w nocy w stanie nietrzeźwym napaść na p. dra Tomaszewskiego. Nieprawdą jest również, jakoby ktokolwiek z moich współtowarzyszy miał to uczynić.

Prawdą jest natomiast, że przechodząc ulicą Kopernika, zostaliśmy napadnięci przez grupę osób, wśród których znajdował się również dr. Tomaszewski, który wyszedł z restauracji Szkowrona. Prawdą jest również, że napastnicy używali podczas napadu łomów żelaznych, co wykazało zresztą badanie lekarskie.

Notatka, jaka ukazała się w prasie pod powyższym tytułem jest wysoce dla nas krzywdząca, nie podaje bowiem prawdziwego przebiegu zajścia. — Z poważaniem

Ludwik Liebersbach.

Uczestnik wycieczki do Lwowa
przytrzymał kieszonkowca

(a) Mija okres kanikuły i miasto poczyna się coraz bardziej zaludniać. Wracają letnicy, zjawiać poczynają się na ulicach wycieczki, ruch z każdym dniem przybiera. Korzystają z tego ruchu kieszonkowi złodzieje, którzy dopuszczają się nawet ataków na terenie śródmieścia. W dniu wczorajszym dwaj starzy i notowani złodzieje kieszonkowi, bracia Ludwik (ul. Bema 7) i Marian (ul. Źródlana 29) Florianowie upatrzyli ofiarę swego ataku w osobie jednego z uczestników wycieczki do Lwowa, Józefa Skoczylasa, nauczyciela szkoły powszechnej z powiatu kobryńskiego i wnet jeden ze złodziejskich braci, wyciągnął z kieszeni wymienionego nauczyciela „wieczne pióro“.

Poszkodowany zauważył ruch złodzieja i za uchodzącym rzucił się w pościg. Umykający złodziej skierował swój bieg na przełaj Wałów Hetmańskich, gdzie go ścigający dopadł. W mgnieniu oka zjawił się wywiadowca i kieszonkowca oraz jego brata doprowadził do komisariatu P. P. Złodziejski łup wrócił do właściciela, a obaj złodzieje - bracia, powędrowali do aresztów policyjnych.

Napad rabunkowy
na mieszkanie sędziego

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość o niesłychanie zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym w biały dzień przez trzech nieznanych osobników na mieszkanie naczelnika sądowego, Smolnickiego w Dobromilu. Sprawcy, zastawszy w mieszkaniu żonę sędziego, pod groźbą użycia broni, zrabowali 130 zł. oraz książeczkę oszczędnościową P. K. O., a następnie po splądrowaniu mieszkania, zbiegli. Pościg za zuchwałymi przestępcami w toku.

Cenne obrazy
łupem włamywaczy

(a) Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do salonu obrazów firmy Maksymiliana Schepsa przy ulicy Sapiehy 9. Złodzieje dostali się przez okienko do piwnicy, gdzie mieścił się magazyn sklepowy i zabrali obrazy Kossaka, Axentowicza i innych, łącznej wartości około 6.000 zł. Na miejscu kradzieży zjawili się funkcjonariusze policyjni z daktyloskopem.

Wielkie włamanie
w śródmieściu

(a) Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dostali się na balkon I. p. w kamienicy nr. 4 a przy ulicy Fredry, a po wybiciu szyby w oknie wtargnęli do mieszkania Szymona Kofflera. Łupem złodziei stała się srebrna zastawa stołowa oraz znaczniejsza ilość garderoby. Szkoda znaczna.

Samochód ciężarowy
najechał na rowerzystę

(a) Włodzimierz Matwijiszyn (ul. Grochowska) zawiadomił policję, iż w chwili przejazdu rowerem ul. Gródecką, naprzeciw realności nr. 185, wyjechał ze składu materiałów budowlanych samochód ciężarowy nr. 41.601, którego nieznanego nazwiska szofer, nie dając sygnałów ostrzegawczych, potrącił donoszącego, który wprawdzie bez szwanku wyszedł z niemiłej przygody, ale poniósł skutkiem zniszczenia roweru szkodę w kwocie 130 zł.

Pożary
na terenie pow. lwowskiego

(a) Komenda powiatowa P. P. otrzymała w dniu wczorajszym wiadomość o trzech pożarach, które wybuchły na terenie powiatu lwowskiego w dniu wczorajszym.

Skutkiem porzucenia niedopałka papierosa w stodole, w której było wiele porozrzucanej słomy, wybuchł pożar w stodole Mikołaja Kuchty w Zaszkowie. Szkoda, wyrządzona przez pożar, oszacowaną została na 2.680 zł.

Dwa inne pożary notowano pod Szczercem. W Einsiedel w czasie burzy uderzył piorun w stodołę Juliusza Götta. Pastwą płomieni padła stodoła z tegorocznym zbiorem łącznej wartości około 3.000 zł.

Piorun uderzył również w stodołę Gustawa Bachmana w Falkenstein. Stodoła spłonęła doszczętnie. Szkoda wynosi 2.130 zł.

Nagły zgon
na dworcu kolejowym

(a) W dniu wczorajszym zmarł nagle 28-letni Hersz Strinenmacher, zamieszkały w Międzyrzeczu koło Korca, w pow. równeńskim. Strinenmacher przybył do Lwowa celem szukania pomocy lekarskiej w szpitalu powszechnym. Lekarz dzielnicowy, po stwierdzeniu śmierci, polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.



...program radjowy.

SOBOTA, 27 SIERPNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Lw. „Kończymy tydzień", pogodna audycja poranna. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka. — 14.15 Lw. Muzyka obiadowa w wyk. ork. Rozgłośni lw. pod dyr. W. Krzemieńskiego. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko pt. „Skrzydlaty chłopiec". — 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Lw. „Na manewrach" — audycja muzyczna w oprac. Eplera i Zb. Lipczyńskiego — na wsz. Rozg. P. R. — 16.45 Lw. „Ostatki puszczy jodłowej" — reportaż Michaliny Grekowicz — na wsz. Rozgł. P. R. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. „Z Albumu speakera". — 17.45 „Echa sportowe" — pogadanka. — 17.55 Lw. „Hallo—



Sport!". — 18.00 „Nasz program". — 18.10 Koncert solistów. — 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza". — 19.00 Transmisja z Wystawy Radiowej z gmachu Polskiej YMCA. — W przerwie: Pogadanka aktualna. — 20.00 „Audycja dla Polaków za granicą". — 20.30 Dziennik wieczorny. — 20.40 Pogadanka aktualna. — 20.45 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 21.00 Transmisja z Rzymu. Giacomo Puccini: „Płaszcz" — opera. — 21.55 Wiadomości sportowe. — 22.05 Transmisja z Rzymu: Giacomo Puccini: „Siostra Angelica" — opera. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.10 **Berlin.** „Dzwony Cornewilskie" — operetka.
20.30 **Monachium.** „Friedenstag" — opera Straussa.
21.00 **Mediolan.** Wieczór oper Pucciniego.
22.30 **Londyn Reg.** Ameryka tańczy! — muzyka taneczna z Ameryki.

Z Czortkowa

Znamienny występ Ukraińców

W miejscowości Biała koło Czortkowa, grupa młodzieńców ukraińskich urządziła operetkowy „Dzień Ukrainy". Zaczęto mianowicie w nocy bić w dzwony, oraz strzelać „na postrach" pięciu, nie wiadomo w jaki sposób zdobytymi karabinami. Tę „miłą" zabawę przerwała policja, konfiskując ukryte w... cerkwi karabiny. Czy to jednak **nie ma swojej wymowy?..**

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Rudek

Zakończenie półkolonii w pow. rudeckim

Akcja półkolonii polskich w tut. powiecie została zakończona. Ogółem było zorganizowanych 21 półkolonii w poszczególnych wsiach polskich i mieszanych, t. j. polsko-ruskich, w których przebywało ogółem 900 dzieci, w tym 150 dzieci narodowości ruskiej. Półkolonie prowadzone były przez specjalnie w tym celu przeszkolone na kursie instruktorki, pod ogólnym nadzorem Koła T. S. L. w Rudkach, pod przewodnictwem dr Kazimierza Filsa. Tegoroczna akcja półkolonii dała bardzo dobre wyniki wychowawcze, a w szczególności dała dzieciom dużo możności nauczenia się śpiewu, wierszyków, deklamacyj, oraz różnych zabaw i gier, a przede wszystkim pielęgnowania czystości języka polskiego. Akcja półkolonii prowadzona była wespół z Kołem T. S. L. w Komarnie, w którego rejonie było 5 półkolonii.

Stłumienie epidemii wąglika

Dzięki energicznym zarządzeniom policyjno-weterynaryjnym, oraz przeprowadzeniu szczepień ochronnych u całego pogłowia bydła i koni, w miejscowościach powiatu rudeckiego zapowietrzonych chorobą wąglika, udało się epidemię tę zlokalizować i zupełnie stłumić, tak, iż wszelkie ograniczenia wydane w związku z tą epidemią zostały w całości uchylone.

POŻARY. Na strychu domu mieszkalnego Bazylego Kotyka w Czernichowie powstał pożar, który strawił dom, a nadto część niemłóconego zboża i siano. Następnie pożar przerzucił się na sąsiednie zabudowania Zofii Kuźniak, trawiąc doszczętnie dom mieszkalny, stajnię i szopę, a nadto trzy fury siana i słomy. Ogólna szkoda wynosi około 2.000 zł. Przyczyną pożaru jak wielu innych, była znów wadliwa budowa komina. Spalone budynki były ubezpieczone w P. Z. U. W. Dochodzenia w toku.

W zagrodzie Jurka Wołoszyna w Kościelnikach, wybuchł pożar w stodole, trawiąc ją doszczętnie wraz z tegorocznymi zbiorami, oraz dach domu mieszkalnego. Szkoda wynosi około 1.500 zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono. Dochodzenia w toku.

W Błozwi Dolnej powstał pożar u gospodarza Piotra Maryniaka, któremu spalił się bróg z sianem i słomą, wartości około 150 zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono. Dochodzenia w toku.

Z Tarnopola

Bestialskie zabójstwo

W Nosowie pow. Podhajce dwaj nieznani sprawcy zabili 41-letniego Eugeniusza Panasieja na jego własnym podwórzu, po czym obwiązali zwłoki drutem kolczastym, obciążyli je dwoma 5-kilogramowymi kamieniami i wrzucili do rzeki Złotej Lipy, przepływającej w odległości około pół kilometra od miejsca zabójstwa. Zwłoki Panasieja wydobyto. Zabójstwa dokonano prawdopodobnie z zemsty za uwiedzenie przez denata cudzej żony. Dochodzenia w toku.

Inspekcje woj. Malickiego

Wojewoda tarnopolski Malicki rozpoczął w tych dniach podróż inspekcyjną po terenie całego województwa. Pan Wojewoda wzorem premiera Składkowskiego odwiedza najdrobniejsze wsie i osady, lustrując urzędowanie wójtów i sołtysów.

Sterty płoną

Na folwarku Antoniego Ostrowskiego w Krasówce pow. tarnopolskiego wybuchł pożar, który strawił 7 stert zboża. Przyczyną pradopodobnie podpalenie. Dochodzenia w toku.

Michał Szczecki, nadzorca fornali z folwarku w Semenowie pow. trembowelskiego znalazł w dwu stertach pszenicy cztery zawiniątka z prochem strzelniczym, przygotowanym specjalnie do podpalenia stert. Zawiniątka przekazano miejscowym władzom policyjnym, które wdrożyły energiczne dochodzenia.

KRONIKA POŻARÓW NA PODOLU. W stodole sołtysa wsi Pełtwi w powiecie przemyślańskim wybuchł pożar wskutek podłożenia ognia z zemsty i strawił zabudowania, zboże i inwentarz martwy wartości 3 tysiące złotych.

W Łanowcach pow. Borszczów wybuchł pożar w zagrodzie Hryńka Gabrucha i strawił dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze, oraz inwentarz żywy i martwy, wyrządzając szkodę powyżej 2 tysięcy zł. Ogień przerzucił się następnie na dwa inne gospodarstwa, wyrządzając drugie tyle szkód materialnych.

We wszystkich powyższych wypadkach dochodzenia są w toku.

Z Sambora

Komornik i kancelistka oskarżeni o nadużycia

Wielkie wrażenie wywołała w Samborze w listopadzie ub. r. wiadomość o zawieszeniu w urzędowaniu komornika II. rewiru w Sądzie Grodzkim w Samborze, Kazimierza Kozaczka, w następstwie lustracji, która wykazała brak w kasie przeszło 1000 zł., oraz cały szereg niedokładności i wadliwości w urzędowaniu. Przeprowadzone dochodzenia dały sensacyjny wynik, rzucający charakterystyczne światło na sposób urzędowania b. komornika Kozaczka i na jego pojmowanie obowiązków służbowych. — Komornik traktował kasę biurową, jako swoją własność. Wieczorami zjawiał się w biurze i odbierał od kancelistki p. Schuhfeldównej kasowe wpływy dzienne bez rozliczenia się. Często przychodziła do biura żona komornika, pobierając również z kasy różne kwoty. Odchodząc na urlop zabierał ze sobą całą gotówkę, polecając kancelistce, by z bieżących wpływów pokrywała zaległe wypłaty. — Na licznych aktach egzekucyjnych kancelistka Schuhfeldówna podpisywała komornika na jego polecenie. Te dane, dostarczyły prokuraturze samborskiej obfitego materiału do wygotowania aktu oskarżenia przeciw komornikowi i jego kancelistce p. Schuhfeldównej. Rozprawa, która w najbliższym czasie odbędzie się przed trybunałem karnym, budzi olbrzymie zainteresowanie.

Z Przemyśla

Przed rozprawą apelacyjną Jedlińskiego

W sądzie apelacyjnym wyznaczona została na dzień 28 września r. b. rozprawa przeciw dr. Wiktorowi Jedlińskiemu, zasądzonemu przez sąd okręgowy w Przemyślu na półtora roku więzienia za kierowanie związkiem tajnym, mającym na celu przestępstwo. Sąd pierwszej instancji przyjął w wyroku, że Jedliński kierował bojówkami, które uprawiały akcję terorystyczną. Od wyroku sądu okręgowego założyły obie strony apelację. Obrona nie powołała żadnych nowych dowodów ani świadków i postawiła wniosek na wypuszczenie dra Jedlińskiego, który przebywa w więzieniu. Sąd apelacyjny wnioskowi obrony odmówił i postanowił oskarżonego zatrzymać w więzieniu do rozprawy apelacyjnej, licząc sie z możliwością potrzeby przeprowadzenia nowych dowodów na wypadek, gdyby powstała potrzeba uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego sprawy.

ZE SPORTU

Pogoń — Strzelec w boksie

W dalszej kolejce walk bokserskich o mistrzostwo A. klasy lwowskiej odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 19.30 spotkanie drużyn Pogoni i Strzelca.

Zawody, które odbędą się w hali sportowej przy ul. Jabłonowskich zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż drużyny wystąpią w swych składach reprezentacyjnych.

Kierownictwo zawodów ustaliło bardzo niskie ceny wstępu, które umożliwią szerokim rzeszom wielbicieli tego sportu zobaczenie ciekawych walk.

CZARNI — LECHIA

W niedzielę, dnia 28 bm. odbędą się na boisku Pohulanki zawody o mistrzostwo Ligi Okręgowej pomiędzy drużynami Czarni—Lechia. — Początek o godz. 11-tej przedpoł. Poprzedzą o godz. 9.15 zawody o mistrz. kl. „A" Czarni II. — Lechia II.

ZAWODY KOLARSKIE CZARNYCH

W niedzielę o godz. 16-tej odbędą się na torze kolarskim na boisku Pohulanki zawody kolarskie, w których wystąpi po raz pierwszy tegoroczny mistrz szosowy, zawodnik Ukrainy Stepaniak. Zainteresowanie wśród kolarzy i sympatyków sportu kolarskiego jest tym większe, że Czarni postanowili sięgnąć po dzierżony przez Ukrainę prymat, przeciwstawiając Stepaniakowi swoją gwiazdę kolarską Dubiela.

UWAGA KOLARZE CZARNYCH

Kolarze — zawodnicy Czarnych jawią się dn. 28 bm. o g. 16-tej na boisku Pohulanki w związku z zawodami kolarskimi.

FINLANDIA PRZED IGRZYSKAMI OLIMPIJSKIMI

Finlandzki komitet olimpijski utworzył dwie komisje, mające zająć się przygotowaniami do igrzysk olimpijskich 1940 r. Jedna z tych komisyj zajmie się przygotowaniem stadionu, organizacją pomieszczeń dla gości itd., druga zajmie się programem olimpijskim, sprawami prasy, filmu itd.

Finlandia przewiduje, że igrzyska olimpijskie rozpoczną się 5 lipca 1940 r. Już z początkiem przyszłego roku rozpocząć się ma sprzedaż biletów na imprezy olimpijskie.

Z CAŁEGO ŚWIATA

— Lekkoatletyczna reprezentacja Niemiec na mistrzostwa Europy składać się będzie z 39 zawodników. Cyfra ta będzie jednak prawdopodobnie nieco zmniejszona, a ostateczny skład reprezentacji ustalony zostanie po meczu Niemcy—Szwecja, który odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

— Piłkarska reprezentacja Pragi walczyć będzie w niedzielę nadchodzącą na dwóch frontach, a mianowicie: przeciwko drużynie Zagrzebia w Pradze i przeciwko drużynie Belgradu w Belgradzie.

— Najlepsza tenisistka świata, Amerykanka Helena Wills-Moody wycofała zgłoszenie swoje do udziału w grze pojedyńczej tenisowych mistrzostw Stanów Zjednoczonych. — Jak wiadomo, mistrzostwa te rozpoczynają się 9 września br. Moody rezygnację swą motywuje zerwaniem mięśnia w nodze.

— Na konferencji finlandzkich związków sportów zimowych uchwalono wszcząć kroki celem przywrócenia narciarstwa w programie zimowych igrzysk olimpijskich. — Finlandia zdecydowana jest organizować igrzyska tylko wtedy, jeśli w ich programie znajdzie się narciarstwo.

OGŁOSZENIA

KADECKA 4.
5 pokoi, system korytarzowy, wolne 15 września. 10181

UCZENICĘ
z niższego gimnazjum na mieszkanie z utrzymaniem przyjmie katolicka rodzina. Pomoc w nauce zapewniona. Listy „Dz. P." — „Dobra opieka". 10233

GARSONIERA
jednopokojowa bez mebli poszukiwana. — Listy do Adm. „Wprost od gospodarza". 10231

UCZNIA
lub uczenicę szkoły powszechnej przyjmę na stancję z całym utrzymaniem, zapewniając rodzicielską opiekę. — Listy do Adm.: „Okolica Zielonej i Zyblikiewicza". 10232

MAM
synów w gimnazjum — przyjmę kolegę na stancję. Warunki higieniczne, wzorowe — ul. Snopkowska, blisko VIII. Gimnazjum. Zgłoszenia 3—5, ul. Długosza 27, lewy parter. 10246

POKÓJ
osobny, umeblowany, usługa, radio, 30 zł. miesięcznie. Staszica 6, I. p. nr. 4. 10244

POSZUKUJĘ
2 pokoi z kuchnią, komfortem w śródmieściu. Listy Adm.: „Pewny czynsz". 10238

POKÓJ
frontowy, I. piętro, spokojny, Zbarazka trzy — boczna Zadwórzańskiej. 10255

TRZY POKOJE
kuchnia, komfort, system korytarzowy, parter, od 1 października do wynajęcia ul. Jana Galla 9. (Piaskowa). Oglądać od 11—13. 10248

POKÓJ
dla panienek przy samotnej. Tarnowskiej 20, I. p., — m. 7. 10249

TRZY POKOJE
z przedpokojem — pełny komfort, kuchnia gazowa w przedpokoju — ulica Piekarska trzynaście. — Oglądać od 12—14, 17—19. 10250

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany, osobne wejście, Dybowskiego dwanaście, boczna Snopkowskiej. 10251

TRZY POKOJE
kuchnia, z pełnym komfortem do wynajęcia ul. Świętokrzyska osiem. 10252

SŁONECZNE
czteropokojowe mieszkanie z pełnym komfortem, róg Piłsudskiego i Kochanowskiego od zaraz do wynajęcia. — Piłsudskiego 17A, dozorca wskaże. 10253

TRZY POKOJE
kuchnia, komfort, do wynajęcia. Wiadomość ulica Gipsowa 50 lub Domagaliczów 8/6. 10254

DO WYNAJĘCIA
mieszkania trzy i dwupokojowe. Obertyńska 22. 10247

4 POKOJE
kuchnia do wynajęcia przy ulicy Św. Antoniego 1, parter. Piwiarnia i jadłodajnia są wykluczone. 10227

Daj grosz na T. S. L.

RÓŻNE

ZA MIESZKANIE
w kuchni pomogę w gospodarstwie pani domu. — Listy do „Dz. P." — „Bardzo biedna". 10240

DZIEWCZYNKĘ
3—5 lat, katoliczkę, przyjmę na wychowanie, zapewniając jej towarzystwo i troskliwą opiekę. — Listy „Dz. P." — „Kulturalny Dom". 10243

KTÓRA
z Pań nauczycielek dopomogłaby materialnie i o, dzieżą starszej, zredukowanej nauczycielce i ewentualnie która z Pań przyjęłaby ją na mieszkanie kątem bez opłaty lub za małą opłatą miesięczną, którą płaciłaby ze swej szczuplej zapomogi z magistratu. — Zgłoszenia do „Dziennika Polskiego" pod „Samotna". 10245

KTO
pożyczy 10.000 zł. na 1-szą hipotekę rentownego przedsiębiorstwa, niech napisze do „Dz. P.". Procent według umowy. 10234

NAJMODNIEJSZE
karnisze, gustowną oprawę obrazów, lustra szlifowane, wykonuje najtaniej SPINNER, obecnie Kopernika 30 telef. 236-88. 3593

BEZPŁATNIE
informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe lub płaci gotówką najwyższe ceny. — Telefon 270-25. 10208

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

ABSOLWENTKA
gimnazjum poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za niskim wynagrodzeniem. — Łaskawe listy do Admin. „Z. K.". 10241

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
dom z ogrodem na peryferiach Lwowa. Listy z podaniem warunków „Bez pośrednika". 10236

PIANINO
w dobrym stanie kupię okazyjnie. Listy z podaniem marki i ceny do Adm. — „Gotówka". 10235

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJPIĘKNIEJSZE
firanki, kapy, brokaty. Ceny fabryczne. — Freilich, Sykstuska 21. 3206

SPRZEDAM
szafę trójdzielną i tapczan za gotówkę. Listy do Adm. „Orzech kaukaski". 10239

MEBLE
lakierowane, kuchnie, pokoje lekarskie, dziecięce, łóżka polowe, lodownie — najtaniej: Meblak — Milwiw, Lwów Sykstuska 30. 10256

DOM
jednopiętrowy na Zamarstynowie do sprzedania. Listy do Adm. „Pośrednicy wykluczeni". 10242

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie słoneczne, balkon, do wynajęcia. Zyblikiewicza 14 m. 4. 10210

POKÓJ
frontowy, I. p., spokojny, Zbarazka 3/3, boczna Zadwórzańskiej. 10212

POKOJU Z KUCHNIĄ
poszukuje urzędniczka na posadzie. Listy do „Dz. P." „Dobra płatniczka". 10237

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 221/13/38/I.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr, 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 9-go września 1938 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Magistratu miasta Lwowa, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Kredens pokojowy ciemny oszklony 350 zł., lustro z konsolą, wiśniową ramą, duże 100 zł., zegar wahadłowy ciemny 60 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 9 września 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9-ej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
Trędowicz

3631

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100.** Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. **Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop, Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów- ul. Zimorowicza 15.